

JAN PAPIÓR
Poznań

IDEALIZACJA CZY MITOLOGIZACJA FRYDERYKA II W LITERATURZE

„Der böse Mann”¹

(Maria Teresa o Fryderyku II)

„To niebezpieczny Typ”

(według T. Manna)

Całe życie Fryderyka II Hohenzollerna (1712-1786), zwanego od drugiej wojny śląskiej przez opinię jego czasów, a przede wszystkim przez własnych żołnierzy „wielkim”², przypada na okres, który w historii kultury został określony mianem oświecenia. Ewald Friedrich Hertzberg (1725-1795), będący jednym z najbliższych współpracowników monarchy, m. in. jako długoletni minister spraw zagranicznych i równocześnie członek Akademii Pruskiej, w wygłoszonym na pierwszym pośmiertnym posiedzeniu jej członków powiedział (25 I 1787), że minął okres, który można nazwać „epoką Fryderyka Wielkiego”³, co zresztą G. E. Lessing⁴ tego samego roku wykpił. Thomas Carlyle (1795-1881) w niespełna siedemdziesiąt lat po śmierci monarchy publikuje kontrowersyjną, wielokrotnie dyskutowaną, atakowaną i wznawianą sześciotomową biografię⁵, która w nowym wydaniu⁶ urasta do dziesięciu to-

¹ Polski przekład „To (ten) zły człowiek (mężczyzna)” nie oddaje wieloznaczności powiedzenia Marii Teresy o Fryderyku II. T. Mann (*Friedrich der Große und die Koalition*. W: tenże, *Politische Schriften und Reden*. Zweiter Band, Frankfurt 1968, s. 34), przytaczając opinię cesarzowej, stwierdza, że Fryderyk II był zarówno złym człowiekiem, jak i złym mężczyzną. Można tu także przytoczyć opinię H. Sienkiewicza (*Ustęp z życia Fryderyka II*. „Ateneum” 2, 1894, s. 353), że postać ta należy do „dziejowo pierwszorzędných, acz niesympatycznych”.

² Po raz pierwszy przymiotnik ten usłyszano podobno podczas wjazdu do Berlina dnia 28.12.1745 roku. Wiadomość o tym ukazała się dwa dni później w gazecie „*Berlinische Nachrichten von Staats und gelehrten Sachen*”.

³ Cyt. za W. Dilthey, *Friedrich der Große und die deutsche Aufklärung*. W: *Gesammelte Schriften*. Band 3, Leipzig und Berlin 1927, s. 202.

⁴ Cyt. za *Friedrich der Große im Spiegel seiner Zeit*. Hrsg von G. B. Volz. Berlin b.r., tom 3, s. 14.

⁵ T. Carlyle, *History of Friedrich II, called Frederick the Great*. London 1859.

⁶ Tenże, London 1874.

mów. W tej powodzi słów pada znamienne zdanie, że najdonioślejszymi wartościami historycznymi tej epoki na terenie niemieckiego obszaru językowego są Luter, Fryderyk, Goethe i Bismarck⁷. Z dzisiejszego punktu widzenia sąd ten wydaje się co najmniej kontrowersyjny.

Gdybyśmy dziś mieli określić głównych przedstawicieli epoki nowożytnej (bo taką ma na myśli T. Carlyle), to musielibyśmy wymienić cały szereg nazwisk. Natomiast gdy chodzi o wybitnych przedstawicieli XVIII stulecia, to zapewne wśród nich powinni się znaleźć G. E. Lessing (1729 - 1781), G. W. Leibniz (1646 - 1716), I. Kant (1724 - 1804), F. Schiller (1759 - 1805) i J. W. Goethego (1749 - 1832). Wielu zalicza do nich i Fryderyka. Rozważania W. Dilthey'a, który określa Fryderyka II jako największego Niemca pomiędzy Lutrem a J. W. Goethem⁸ jakby potwierdzają to stanowi ko.

W Polsce jest to okres panowania Sasów i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pierwszy rozbiór Polski, dokonany z inspiracji E. F. Hertzberga i Fryderyka II przypada na końcowe lata panowania „króla w Prusach”. Po śmierci ostatniego męskiego potomka dynastii Habsburgów, cesarza Karola VI (1740) i krótkim panowaniu Karola VII (ur. 1697, panował do 1745), rządy w dziedzictwie habsburskim (od 1740 współregentka) i godność cesarską obejmuje Maria Teresa (1745 - 1780). Najstarsza córka Karola VI była już wcześniej na podstawie „sankcji pragmatycznej” współregentką. Tym samym przez niemal pół wieku dwóch wielkich i godnych siebie rywali będzie się zmagalo o prymat w „świętym cesarstwie narodu niemieckiego”. W Rosji natomiast jest to okres umocnienia się potęgi imperialnej za czasów Elżbiety Piotrownej (carycą od 1741), Piotra III (carem od stycznia do lipca 1762, obalony przez Katarzynę II) i Katarzyny II (1729 - 1796, carycą od 1762). Natomiast we Francji był to okres wspaniałego rozkwitu, rodzącego się upadku i klęski klasycystycznej Francji za rządów Ludwika XV i Ludwika XVI. Generalne tendencje tego okresu to ostateczne ukształtowanie się potęg mocarstw ościennych Polski: Austrii, Prus i Rosji, oraz zmierzch Rzeczypospolitej, zakończony jej trzema rozbiorami; ukształtowanie się narodów i państw europejskich, a także uformowanie się współczesnych zrębów kulturowych Europy.

Na skrótko zarysowanym kontekście osobowym epoki, będzie łatwiej ukazać funkcję i rolę piśmiennictwa literackiego Fryderyka II, a także utworów, które podejmują motywy związane z jego osobą. Jego własna spuścizna piśmiennicza — nie uwzględniając korespondencji i pism dyplomatycznych (wraz z państwowymi aktami jego autorstwa) — zajmuje

⁷ Cyt. za W. Dilthey, *op. cit.*, s. 200.

⁸ Tamże, s. 87.

kilkadzieści pokąźnych tomów, które są w sposób istotny powiązane z głównymi prądami epoki. U schyłku epoki I. Kant, odpowiadając na pytanie będące jednocześnie tytułem jego rozprawy *Antwort auf die Frage: Was ist Aufklärung?* (1784) — stwierdza, iż jest to wyjście człowieka z zawnionej przez siebie niesamodzielności; i że determinuje ono wolność człowieka, który ze swego rozumu (*Vernunft*) może korzystać we wszystkich płaszczyznach własnej (wolnej) działalności. Wniosek, jaki I. Kant wyprowadza z tego rozumowania, to definicja człowieka oświecenia: jest nim ten ze zbiorowiska ludzi, który ma odwagę korzystać ze swego rozsądku (*Verstand*) bez odwoływania się do czyjejkolwiek pomocy; innymi słowami: człowiekiem oświecenia jest ten z ludzi, który w swojej wolnej działalności kieruje się wyłącznie własnym rozumem (*Vernunft*) i rozsądkiem (*Verstand*). *Sapere aude!* Miej odwagę, by posłużyć się własnym rozumem — oto hasło oświecenia.

Gdy odniesiemy definicje I. Kanta do działalności Fryderyka II, to wypadnie nam stwierdzić, iż oddaje ona w pełni metodologiczny charakter jego działania. Monarcha postępuje właśnie tak, jak to zostało kilkadzieści lat później sformułowane. Jednak wzajemne stosunki króla i filozofa, a także między instytucjami państwa pruskiego a nim, nie układały się dobrze. Immanuel Kant ubiegał się o profesurę w Halle. Monarcha odrzucając jego prośbę stwierdził, że nie posiada odpowiednich zasług i wiedzy. Filozof jednak nie dawał powodów do wytworzenia się takich układów. Z zasady *sapere aude* wypływał stosunek Fryderyka II do religii, którą uważał za sprawę indywidualną każdego człowieka; do kultury, w której cenił jedynie wolne i własne wysiłki człowieka; a także (lub przede wszystkim) jego stosunek do obywateli w państwie i do siebie jako monarchy. Od najwcześniejszych lat swego panowania „król w Prusach” realizował zasadę, którą sformułował w swoim szkicu⁹ filozof z Królewca:

„Ze wszech stron słyhać: nie rezonujcie! Oficer mówi: nie rezonujcie, lecz ćwiczcie! Poborca podatkowy: nie rezonujcie, lecz płacicie! Duchowny: nie rezonujcie, lecz wiercie! Jedynie jeden władca na świecie (w przypisie: król Fryderyk) mówi: Rozprawiajcie, dyskutujcie, rezonujcie tyle, ile chcecie i o czym chcecie, ale słuchajcie!”

Ten okres I. Kant określa mianem „wieku Fryderyka”. Warunkiem takiego postępowania jest wolność, którą I. Kant konstytuuje na sposób dualistyczny: „publiczne wykorzystanie rozsądku powinno być zawsze dozwolone”, natomiast jego „prywatny (chyba w sensie „indywidualny” — J. P.) użytek może być w istotny sposób często ograniczany”. Pier-

⁹ Fragmenty ze szkicu I. Kanta cytuję we własnym tłumaczeniu według *Friedrich der Große im Spiegel...*, op. cit., tom 1, s. 116.

wszy sposób poparty jest przykładem stosunku uczonego do czytelników jego dzieł, drugi przykładem mieszczanina (obywatela) piastującego godność lub stanowisko urzędowe (w tym także nauczyciela). Uogólnienie I. Kanta pokrywa się idealnie z postępowaniem monarchy, który opisaną zasadę wykorzystywał świadomie do budowania własnego mitu władcy literalnie oświeconego. Nie przeszkadzało mu to w bezwzględnym egzekwowaniu posłuszeństwa, także w stosunku do siebie samego. Owo wymagane posłuszeństwo tak dalece zaostrono, że o „królu w Prusach” poczęto mówić dość wcześnie, iż jest oświeconym despota, a formę jego rządów nazwano oświeconym despotyzmem. Słusznie zauważa T. Mann, iż dopiero Fryderyk II nadał terminowi „despotyzm”¹⁰ właściwe, współczesne znaczenie.

Niemniej także postępowanie w sprawie rezonowania i posłuszeństwa było oczywistym i jawnym wyłomem w panującej tradycji realizacji władzy. Dotychczas wszyscy władcy głosili zasadę „Nie rezonujcie!”. Natomiast Fryderyk II stwierdza: „Rezonujcie!” Ta odmienność, konsekwentnie realizowana, przyczyniła się w znacznej mierze do ugruntowania osiągnięć tzw. pruskiej państwowości. Realizuje się tym samym po raz pierwszy w stosunkach między władcą a społeczeństwem podział pomiędzy sferą działalności literackiej (szerzej: kulturowej) a działalnością polityczną. To Fryderyk II wprowadza za cenę absolutnego posłuszeństwa wobec zamierzeń państwa i władcy „daleko idącą” wolność słowa i wyznania. I choć nie była ona tak absolutna jak wymagane posłuszeństwo i często pozorna, to znalazła pewne (niekiedy wymuszone) uznanie w masach obywatelskich państwa, a królowi przysporzyła glorii, w sposób umiejętnie także przez niego samego podsycanej. Wytworzył się przez to dość swoisty „patriotyzm pruski”, który wobec nieistnienia „narodu pruskiego”¹¹ szybko musiał się stać wynaturzonym patriotyzmem, który staje się jedynie zrozumiały z przymiotnikiem „pruski” lub „fryderycjański”.

Z najogólniejszych tendencji epoki wypływał też stosunek monarchy do siebie, swoich powinności i praw. Fryderycjańskie pojęcie monarchii jako najlepszego systemu władzy było elementem owej samoświadomości. Monarcha pojmował siebie jako uosobienie państwa, zatem powinien szukać własnej chwały w chwale państwa. Zaslugi władcy będzie upatrywał w prawym, szczerym oddaniu się dobru publicznemu, umiłowaniu kraju ojczystego (*Vaterland*). Z tego szerokiego kontekstu filo-

¹⁰ T. Mann, *Gedanken im Kriege*. W: tenże, *Politische Schriften...*, op. cit., s. 10.

¹¹ W. Dilthey w swojej rozprawie (op. cit., s. 185) bezpośrednio i pośrednio posługuje się tym terminem, jednak bez jego uzasadnienia. Sądzić można, iż posługuje się nim w sposób nieuprawniony.

zofii oświeceniowej i stosunków prawnopañstwowych epoki Fryderyk II wyprowadza wniosek, iż „monarcha jest pierwszym sługą państwa”. Wilhelm Dilthey wnioskuje z tego, że polityka nie wymaga innych sił napędowych niż te, które wynikają z takiego ujmowania zadań człowieka oświeconego, państwa i jego zadań wobec tego organizmu: „interes własny, dążenie do władzy i sławy oraz miłość do kraju ojczystego”¹².

Tak szeroko zakrojony program wymagał nie tylko tej tak często postępowanej obowiązkowości, wytrwałości, sumienności, honoru i uszanowania ustalonych praw, a więc zespołu cech osobowościowych, które także są składnikiem tzw. pruskiej dyscypliny i często jedynie one są uznawane za jej wyznacznik oraz „umiłowania ojczyzny” (*Vaterland*), ale także nieprzeciętnej osobowości władcy. Sądzę, że w ocenie osobowości władcy Fryderyka II wszyscy badacze są zbliżonego zdania: był to władca i człowiek niepospolity, wszechstronnie obdarzony przez naturę zdolnościami (wojskowymi, politycznymi, literackimi, muzycznymi, filozoficznymi); gdy tego chciał, był znakomitym partnerem rozmów i dysput filozoficznych, ale był także sarkastyczny w stosunkach z wieloma nielubianymi przez siebie, i równocześnie patologicznie żądny sławy i pogardzający ludźmi¹³, w tym także z najbliższego otoczenia (przykładem może być jego stosunek do żony i niektórych ministrów). Jak na owe czasy, Fryderyk był niemalże wszechstronnie wykształcony, otaczający się i cieszący się przyjaźnią lub co najmniej uznaniem największych umysłów swoich czasów (Voltaire, d'Alembert, Diderot, J. J. Rousseau). Charakterystyczne może być zdanie, jakie wyrobił sobie Gabriel Honoré Mirabeau o Fryderyku II podczas swego pobytu na dworze w Berlinie i w Sanssouci. Ujął je w sprawozdaniu *O pruskiej monarchii*:

„Ten wielki król cieszy się wielką reputacją, a przez współczesnych mu był w swoisty sposób uwielbiany i ubóstwiany, nie tylko jako żołnierz i dowódca, nie tylko jako polityk, ale także jako wychowawca swego narodu...”¹⁴

A posłowie obcych dworów coraz częściej zdawali sobie sprawę z tego, że poznanie charakteru króla jest zarówno „frapujące jak i konieczne”, a także „niesłychanie trudne”¹⁵.

Na tle prądów oświeceniowych i ich ujęcia przez Fryderyka wypadnie nam dokonać analizy piśmiennictwa literackiego o monarsze i jego własne teksty. To rozróżnienie wydaje się istotne. Albowiem czymś in-

¹² W. Dilthey, *op. cit.*, s. 185: „Eigeninteresse, Machtstreben, Ruhmbegierde, Vaterlandsliebe”.

¹³ *Friedrich der Große im Spiegel ...*, *op. cit.*, tom 2, ss. 209 oraz 258 i n.

¹⁴ G. H. Mirabeau, *Über die preußische Monarchie*. W: *Friedrich der Große im Spiegel ...*, *op. cit.*, tom 3, ss. 158–172, cyt. s. 160.

¹⁵ Tamże, tom 1, s. 278 i n.

nym jest spojrzenie monarchy na wydarzenia polityczne, kulturalne i wybitne osobowości jego czasów; czymś zupełnie innym jest idealizacja literacka, bądź mitologizacja czynów i postaci monarchy. Do 1786 r. opublikowano niewiele jego pism¹⁶. Publikacje literackie i paraliterackie grupują się wyraźnie wokół wydarzeń politycznych, których był sprawcą i aktorem, a później wokół wydań jego dzieł i listów z siostrą Wilhelminą z Bayreuth. Także wojny, które prowadziły Prusy, II Rzesza, a później wydarzenia w Republice Weimarskiej i III Rzeszy każdorazowo spowodowały wyraźny wzrost zainteresowania zarówno osobą monarchy, jego dziełami, jak i kompleksem pojęć, zachowań, reakcji i emocji określanych pojęciem „pruskości”. W kontekście współczesnej nam „*Preußenwelle*” zainteresowanie Fryderykiem II odgrywa znaczną rolę.

Działalność literacka i pisarska Fryderyka II w znamienity sposób ujęta jest klamrą dwóch ważnych i za życia autora opublikowanych prac. W roku objęcia władzy (1740) ukazuje się *Antimachiavel, ou Examen du Prince de Machiavel*, natomiast w 1780 r. ukazuje się *De la litterature allemande*... Obie prace wywołały rozległą polemikę i wiele analiz. *Antimachiavel*¹⁷ został napisany po wielkim rozłamie z ojcem w 1730 r., po sprzedaniu jego tajnej biblioteki (3.775 dzieł, większość w języku francuskim), straceniu w listopadzie tego roku w Kostrzynie przyjaciela i współuczestnika planowanej a nieudanej ucieczki, Hansa Hermanna Katte; po rocznym pobycie w twierdzy w Kostrzynie i formalnym upokorzeniu się Fryderyka wobec ojca i króla-sierżanta Fryderyka Wilhelma I (choć wielu badaczy twierdzi, iż był to akt i wyraz jego przebiegłej, mądrej chytryści), po krótkim okresie sprawowania władzy na przełomie lat 1734-35 w zastępstwie ciężko rannego ojca oraz po kilku latach zewnętrznego i wewnętrznego przygotowania się do roli następcy tronu. Pierwsza wersja tekstu została przesłana Voltaire'owi w 1739 r. Ale zamysł i koncepcja krytycznej rozprawy z analizą stosunków politycznych epoki odrodzenia, którą N. Machiavelli zawarł w swoim *Il principe* (Księżę), musiała powstać zapewne znacznie wcześniej. Bowiem S. Salmonowicz przytacza w swojej biografii o Fryderyku nie zauważoną dotychczas przez badaczy następującą wypowiedź monarchy:

„Często się zdarza, że ci, którzy najostrzej krzyczą przeciw cudzym czynom, są jeszcze gorsi od nich, gdy znajdują się w takich samych okolicznościach. Oba-

¹⁶ Odsyłam do pracy S. Salmonowicza, *Fryderyk II*. Wrocław 1981, s. 237-240.

¹⁷ S. Salmonowicz, *op. cit.*, ss. 192-196; W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*. Poznań 1981, ss. 27-29; W. Dilthey, *op. cit.*, ss. 83 i n., 180 i n.; E. Zeller, *Friedrich der Große als Philosoph*. Berlin 1886, ss. 89-95.

wiam się, czy i mnie to nie przytrafi się pewnego dnia, łatwiej jest bowiem krytykować niż działać, dawać rady niż je wykonywać"¹⁸.

W tym wczesnym wyznaniu pobrzmiewa niedawna porażka i konflikt z ojcem, jak i fakt, że „rady”, które sformułuje w *Antimachiavelu*, były w głównych zarysach już gotowe znacznie wcześniej, oraz że zasady, jakimi się będzie posługiwał w przyszłej praktyce politycznej¹⁹, będą się niewiele różniły od ich werbalnych sformułowań. Potwierdzeniem tego mogą być słowa wypowiedziane przez umierającego króla-sierżanta w ostatniej rozmowie z synem: „Tu stoi taki co mnie pomści”, „w tobie tkwi niezgorszy Fryderyk Wilhelm”²⁰. Jeszcze dobitniej określi to wzmianka z listu z 20 października 1740 (w związku ze śmiercią Karola VI) do François Algarottiego: „Chodzi jedynie o to, by plany, które od dość dawna obmyślałem, zrealizować”²¹. Jakże to były plany — tego w danym momencie nikt nie wiedział.

W wyniku osobistych doświadczeń stał się dwulicowy, zamknięty, skryty. Te cechy należy dołączyć do uprzednio wymienionych. Autor — jak to określa W. Konopczyński — formułuje swego *Antimachiavela* z myślą o zjednaniu sobie „tajnych i jawnych kosmopolitów”²², ale czy „idee pofruną (lepiej: czy pofrunęły — J. P.) w inną stronę” — tego dziś tak pewnie stwierdzić nie możemy. Z iście współczesną ironią (o strukturze otwartej) mówi i pisze co innego: jego teksty są zatem wielowarstwowe i niełatwo poddają się analizie. Dosłowny sens tekstu różni się od sensu intendowanego. Król, dowódca i polityk rezerwuje sobie dla tekstów literackich i paraliterackich prawo estetycznego uogólnienia, prawo literackiej idealizacji.

„W odniesieniu do rzeczywistych faktów należy wprowadzać konieczne zmiany. Nie należy się natomiast przejmować i obciążać sumienia wymogami historycznej dokładności, także wobec najświeższych wydarzeń”.

Tak przedstawił Fryderyk II swój własny zarys reguły idealizacyjnej i prawo pisarza do uogólnienia²³ swemu lektorowi, markizowi Girolamo Luchesiniemu, w ostatnich latach swego życia. Analiza tekstów Fryderyka II sprowadza się zatem do problemu właściwego (lub jak kto woli:

¹⁸ Polski tekst listu Fryderyka II do Voltair'a z dnia 19.11.1737 cytuję według S. Salmonowicza, op. cit., s. 192 i n.

¹⁹ E. Zeller, op. cit., s. 90, stwierdza, że w *Antimachiavelu* sformułował ogólny program swoich rządów.

²⁰ Cyt. za: W. Konopczyński, op. cit., s. 29; patrz także *Friedrich der Große im Spiegel ...*, op. cit., tom 1, s. 87.

²¹ Cyt. za: G. P. Gooch, *Friedrich der Große. Herrscher, Schriftsteller, Mensch*. Frankfurt 1964, s. 18.

²² W. Konopczyński, op. cit., s. 28.

²³ Cyt. za: G. B. Volz, *Aus der Zeit Friedrich des Großen*. Gotha 1908, s. 167.

do „niewłaściwego”) odczytania intencji tekstów²⁴ literackich i paraliterackich. Ciekawa jest w tym względzie opinia Fryderyka Wilhelma I o swoim synu. Rozmawiając z nim o dworach panujących i krajach sąsiedzkich stwierdził:

„Wiem, że kiedy będziesz Panem, będziesz wszystkich (sąsiadów — J.P.) oszukiwał. Nie będziesz mógł inaczej postępować, gdyż taki masz charakter. Jednak oszukuj rozważnie i w stosownej, korzystnej chwili, gdyż będziesz tak mógł postępować tylko raz”²⁵.

Fryderyk II przyznawał się zresztą często do tego, iż chcąc uzyskać dla siebie i Prus jak największe korzyści, stosuje różne metody, które sam nazywa „*Heuchelei*”²⁶ (udawanie, obłuda, hipokryzja). Władysław Konopczyński²⁷ mówi, że Fryderyk to „osobisty wróg Matki Boskiej, cynik, szuler, oszczerca, fałszerz”, jednym słowem najgorszy i najskuteczniejszy z graczy europejskich tego wieku. Tę poprawkę należy zatem mieć stale na uwadze czytając jego własne pisma, a także liryki, dramaty, powieści, anegdoty i różnego rodzaju opinie o nim. Ten sposób postępowania stał się istotnym elementem tego, co zwykło się określać mianem „pruskości”. W samym tekście tkwi jednak zawsze, często pod wieloma warstwami różnych znaczeń, ukryta zasadnicza myśl. Dlatego właśnie teksty literackie i paraliterackie stanowią równie istotny element interpretacji osobowości Fryderyka II. Teksty te były ówczesnie nie tylko mało znane, ale ich autor wyraźnie zabiegał o to, by nie przedostawały się do szerszego kręgu czytelników: chciał pozostać „poetą *incognito*”²⁸. Choć liczba egzemplarzy jego drukowanych dzieł, przede wszystkim jego *Oeuvres du philosophe de Sanssouci*, nie była duża, i mimo że wiele z jego twórczości epistolarnej (często rymowanej) krążyło ówczesnym zwyczajem w odpisach po Europie, to stolice państw ościennych zwracały mało uwagi na tę stronę działalności króla. Nie brano chyba wywodów króla-poety zbyt poważnie. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w liście profesora z Getyngii, A. L. Schlözera: „gdyby analizowano — choćby jedynie połowicznie — funkcjonowanie państwa pruskiego, to Fryderykowi II nie udałooby się tak szybko zdobyć i za-

²⁴ Friedrich der Große im Spiegel ..., op. cit., tom 1, s. 174.

²⁵ Tamże, s. 174.

²⁶ Tamże; patrz również: Der König. Friedrich der Große in Briefen, Berichten, Anekdoten. Mit lebensgeschichtlichen Verbindungen. Neu durchgesehen und eingeleitet von Fritz Enders, Ebenhausen — München 1941, s. 331 (pierwsze wydanie 1912).

²⁷ W. Konopczyński, op. cit., s. 158.

²⁸ Friedrich II, An d'Argens (Do d'Argensa — rymowana epistoła). W: Die Werke Friedrich des Großen. Zehnter Band: Dichtungen. Hrsg. von G. B. Volz. Berlin 1914, s. 168.

trzymać Śląska”²⁹. Takie problemy niewłaściwego lub powierzchownego odczytania tekstu miały się w przyszłości (do 1925 - 27) powtarzać. Była to zresztą praktyczna realizacja poglądu epoki o dychotomicznie rozumianej wolności człowieka i związanej z nią konieczności odpowiedniego postępowania. Jednak *Antimachiavel* zawiera — to prawda: jeszcze w młodzieńczej idealizacji — wszystkie zasadnicze tendencje i cechy polityki (w tym także kulturalnej) Fryderyka II. Są one w pełni zgodne z tym, co I. Kant sformułuje w swojej odpowiedzi kilkadziesiąt lat później.

W okresie pomiędzy dwoma granicznymi dziełami Fryderyk napisał — jak sam mówi podczas okresu rekonwalescencji i ku własnej radości — tekst, o którym należy choćby wspomnieć. Jest to epos, którego dwie pierwsze pieśni 18 listopada 1771 roku wysłał Voltaire’owi. Jego tytuł: *La guerre des confédérés* (Wojna konfederatów). Kilka miesięcy wcześniej, w lutym, Fryderyk zainaugurował oficjalne dyplomatyczne zabiegi o pierwszy rozbiór Polski³⁰. Istotne jest w tym kontekście pytanie, kiedy zaczął myśleć nad tematem do kolejnego eposu po ukończeniu w 1749 r. *Das Palladium*, opiewającego zmagania pomiędzy Prusami i Austrią. Wiadomo, że w 1752 r. Voltaire zaproponował Fryderykowi jako kolejny temat historię Gustawa Wazy (1496 - 1560). Wiadomo także, iż temat został przez króla zaakceptowany, choć nigdy do jego realizacji nie przystąpił. Faktem jest, że równocześnie przystąpił do praktycznego przygotowania i politycznej realizacji planów rozbioru oraz literackiego ujęcia sytuacji w Polsce, która miała stanowić swoiste alibi przed potomnością. Wydaje się, analizując chronologię utworów, że literacki obraz (lub co najmniej myśl literackiej koncepcji), a zatem sama idea pierwszego rozbioru Polski był gotowy, zanim rozpoczęto pertraktacje. Nie sposób oddzielić tych dwóch spraw. Na temat zrealizowany w dziele literackim autor spoglądał tak, jak na zamierzenia polityczne: jako monarcha dyktuje Europie prawa, a nie jedynie jak pisarz, który rozważa możliwości, jednym słowem: eksperymentuje. Literacki wyrok śmierci na Polskę zapadł wcześniej, znacznie wcześniej. Wspomnijmy tu jedynie, że w tym eposie spotykamy się w tak zwartej formie po raz pierwszy z literackimi pierwowzorami negatywnych cech osobowościowych Polaków, przedstawionych jako ukształtowane struktury stereotypów. Analizę samego eposu należy odłożyć na inną okazję.

Wiadomo także, iż w pierwszym testamencie politycznym strategiczne cele Prus zostały wyraźnie określone. Tak jak wojny o Śląsk, bez-

²⁹ Cyt. wg *Friedrich der Große im Spiegel ...*, op. cit., tom. 1, s. 91.

³⁰ H. H. Hofmann, *Friedrich II*, w: *Biographisches Wörterbuch zur deutschen Geschichte*, München 1979, Band 1: A-H, Sp. 794) określa ją mianem „Schmälerung” (uszczipienie, umniejszenie), co delikatnie mówiąc, jest zafałszowaniem faktu historycznego użyciem neutralnego określenia.

pośrednio wymierzone w Austrię, pośrednio mierzyły w Polskę, tak zamierzenia przeciwko Saksonii godziły również w Polskę. Zatem — uwzględniając wspomniany list do F. Algarottiego — dochodzimy do wniosku, że wszystkie plany polityczne „kołatały” się w głowie Fryderyka II znacznie wcześniej, zapewne przed objęciem tronu „króla w Prusach”. Być może, że powstały one wtedy, gdy w latach trzydziestych zajmował się analizą handlu Prus ze Śląskiem. Literackie przedstawienie tych planów było z jednej strony koniecznością indoktrynacji oświeconych koryfeuszy epoki, stratyfikacji ich świadomości, a tym samym kształtowaniem opinii publicznej (wiadomo, że anonimowo pisywał sporo artykułów do różnych, także wychodzących w innych krajach, gazet). Z drugiej strony były te literackie obrazy jakby dyskusją z samym sobą (pamiętajmy: był to człowiek bardzo skryty³¹), eksperymentem, grą sztabową, w której określał cele bliższe i dalsze.

Tak jak *Antimachiavel* był sformułowaniem strategii monarchy w sprawach państwa, tak *De la littérature allemande...* była jakby *ex post* wyrażonym planem strategicznym w zakresie literatury, a szerzej kultury³². Ponieważ zaś wiek oświecenia był wiekiem kultury literackiej, monarcha formułuje tytuł *O literaturze niemieckiej*. Będziemy bardziej bliscy właściwemu ujęciu zagadnienia, gdy termin „literatura” będziemy rozumieli w szerszym sensie, w sensie tekstu, piśmiennictwa. Bowiem nie tylko o literaturze w węższym znaczeniu pisze Fryderyk II. Przypomnijmy, że został wychowany w kulturze francuskiej (jego wychowawcą był Jacques-Egide Duhan de Jandun), językiem francuskim posługiwał się w mowie i piśmie znakomicie; natomiast językiem niemieckim jedynie z konieczności i nigdy go nie opanował w sposób dostateczny. Próbkę jego skandalicznej niemczyzny przytacza W. Konopczyński³³. W rozmowie z J. Ch. Gottschedem (1700 - 1766), przeprowadzonej w 1757 r., monarcha przyznał się do tego:

„... Od czasów mej młodości nie przeczytałem niemieckiej książki, językiem niemieckim mówię źle, a teraz jestem starym człowiekiem i nie mam na to czasu ...”³⁴,

³¹ *Friedrich der große im Spiegel...*, op. cit., tom 2, s. 208, tom I, s. 130.

³² Podobnie w liście do Voltaire'a z dnia 24.7.1775, w Friedrich, *Oeuvres*, Berlin 1853, tom 23, ss. 335 - 338.

³³ W. Konopczyński, op. cit., s. 25. Ważnym, a dotąd nie zbadanym problemem jest hipoteza, czy właśnie nie w opiniach pruskiego monarchy o Polsce i Polakach znajdujemy jedno z pierwszych, tak zwartych i konsekwentnych źródeł negatywnych stereotypów, które dla literatury niemieckiej okresu międzywojennego zanalizował Jan Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce 1919 - 1939*. Katowice 1969).

³⁴ Rozmowa miała miejsce w 1757 r.

czyli nie ma czasu ani na nauczanie się języka, ani na przeczytanie w tym języku książki. Stąd opublikowany w 1780 r. szkic o literaturze niemieckiej wywołał skandal, tłumiony jedynie faktem, iż jego autor to nie kto inny jak (wtedy już) król pruski.

Zanim dokonamy bliższej analizy tego szkicu, określimy stan faktyczny piśmiennictwa w zakresie literatury, filozofii i kultury. Literatura niemiecka miała za sobą niemalże tysiąc lat rozwoju (licząc od dwujęzycznej przysięgi Karola Łysego i Ludwika Niemca przeciwko Lotarowi I złożonej w 842 r. w Strasbourgu, a potwierdzonej rok później w Verdun). To prawda, poza okresem średniowiecznej wzniosłości, o przeciętnym poziomie, lecz nie pozbawionych wielkich nazwisk i dzieł. Nie uznawał Fryderyk II w swym szkicu jednego z niewątpliwych dzieł średniowiecza *Pieśni o Nibelungach*. Charakterystyczny dla poglądów fragment rozmowy z J. Ch. Gottschedem, dotyczącej pisarzy antycznych: „Co sądzi? który jest piękniejszy w epopei, Homer czy Wergiliusz?” Na to J. Ch. Gottsched: „Homer wydaje mi się zasługiwać na wyróżnienie, jako że jest oryginalniejszy”. Na uwagę króla, że „Wergiliusz jest kunsztowniejszy” (dosłownie *viel polierter*, w literalnym tłumaczeniu: bardziej wypolerowany, oglądzony, co należy chyba odczytać, iż jest bardziej literacki), rozmówca odpowiada: „Ufam w tym względzie Quintylianiowi, który pierwszeństwo daje Homerowi”. Na uwagę zasługuje tu zwrot *viel polierter*, jako że wskazuje na podłoże faktu, iż Fryderyk II był na wskroś osadzony w kulturze romańskiej, hołdował klasycyzmowi francuskiemu, któremu starał się w Prusach przywrócić pozycję naczelną wśród sztuk. Wskazuje na to również charakter dzieł artystycznych³⁵, na które miał zasadniczy wpływ: architekturę, malarstwo, rzeźbę, szczególnie w zakresie dzieł reprezentujących tzw. pruski lub fryderycjański tacyjnych Sanssouci w Poczdamie oraz w Berlinie, które nie tracąc tacyjnych Sanssouci) w Poczdamie oraz w Berlinie, które nie tracąc charakterystycznych cech sztuki francuskiej i europejskiej, odznaczają się również swoistym manierystycznym „sprusaczeniem”. Jest to maniera wyrażająca się w kunsztowności, powierzchowności i bezwzględności architektury, z przeładowanym ornamentyką i dekoracją wystrojem wnętrz itd.

O wiele trudniej było uzyskać ten sam wpływ na wytwory ludzkiego geniuszu, które mogły się obyć bez wielkiego mecenasa. Twórcy występowali tu bardziej indywidualnie (choć jest to oczywiście pojęcie względne). Nie udało się Fryderykowi II uzyskać decydującego wpływu

³⁵ P. Seidel, *Friedrich der Große und die bildende Kunst*. Leipzig 1922; E. Heinzel: *Lexikon historischer Ereignisse und Personen in Kunst, Literatur und Musik*. Wien 1956, ss. 216 - 217.

na filozofię i teksty pisane, w tym także na literaturę. Łatwiej było w tych dziedzinach o mecenasów, łatwiej było samemu wydrukować dzieło (zwłaszcza że był to w Rzeszy okres gwałtownego i lawinowego rozwoju drukarstwa i czytelnictwa), a w ostateczności przekazać je potomności w rękopisie. Prusy były jednym z licznych krajów i terytoriów niezależnych, wchodzących w skład Rzeszy, obok Saksonii i Austrii najpotężniejszym, i chyba pod koniec XVIII wieku najbardziej wpływowym krajem. Można zatem było dzieło wydrukować nie w Prusach, a w innym kraju. Zatem w literaturze Prus nie były siłą wiodącą w Rzeszy. Na pierwsze miejsce coraz bardziej wysuwało się małe księstwo Weimar, w pewnej mierze także Wiedeń, a w zakresie kultury technicznej Hanower. Ten stan rzeczy nie był jedyną przyczyną, by król pruski w ocenie literatury niemieckojęzycznej i filozofii wykazał się — delikatnie mówiąc — nieznajomością rzeczy. Działali w tym okresie J. W. Goethe (*Historia Gotfryda z Berlichingen* — 1771, *Cierpienia młodego Wertera* — 1774, cały szereg wybitnych liryków)³⁶, F. Schiller (znana jest już jego sztuka *Zbójcy*, opublikowana jednak dopiero w roku 1781), G. E. Lessing (znana jest cała jego twórczość wraz z ironizującą, ale i gloryfikującą pruskość sztuką *Minna von Barnhelm* — 1767, *Natan mędrzec* — 1779, a także *Listy dotyczące nowszej literatury* — 1759-65), F. G. Klopstock (*Mesjasz*, zakończony całkowicie 1773, w nowej redakcji 1780), Ch. M. Wieland (*Historia Agatona* — 1766, w nowej redakcji 1773), J. G. Herder (ze swoimi szkicami *O nowszej literaturze niemieckiej* — 1767) oraz liczna grupa pisarzy mniej wybitnych, którzy jednak znaleźli uznanie wśród czytelników. Z filozofów i teoretyków kultury należy wymienić J. G. Herdera, I. Kanta, wpływ E. G. Leibniza, J. J. Winckelmanna, Ch. Wolffa, Ch. Thomasiusa, wspomniany już J. Ch. Gottsched, a także J. J. Breitinger, J. Bodmer, G. Ch. Lichtenberg i wielu innych.

Co z ich dzieł znał monarcha, który chciał uchodzić także w sprawach literackich i artystycznych za autorytet? Czy znał starania o przywrócenie językowi niemieckiemu w nauce, literaturze i sztuce właściwego miejsca? W tej drugiej sprawie miał od lat już utrwalone poglądy: uważał, że język niemiecki nie uzyskał jeszcze odpowiedniego stopnia oglądy, i że jest to nieomal język barbarzyński. Dlatego posługiwał się językiem francuskim, stworzył sobie francuskie środowisko kulturowe. Nie mógł zatem znać starań pisarzy, filozofów, członków towarzystw językowych, profesorów uniwersytetów o przywrócenie germańskiej i niemieckiej tradycji kulturowej jej miejsca i znaczenia z równoczesnym

³⁶ W nawiasie podaję ważniejsze dzieła opublikowane przez wymienionych autorów do roku 1780.

wyparciem romańskich i francuskich wpływów. Z tych dążeń wynikał spór pomiędzy autorami poetyk oświeceniowych: z jednej strony obywatela Saksonii J. Ch. Gottscheda (zwolennika romańskiej tradycji klasycystycznej) a Szwajcarami J. J. Bodmerem i J. J. Breitingerem (zwolennikami tradycji germańsko-niemieckiej). Co więcej: starania te musiały mu być obce. Godzi się wszakże przyznać, iż wierzył, że dla języka i narodu niemieckiego nadejdzie okres świetności³⁷. W szkicu o literaturze niemieckiej nie precyzuje jednak, czy okres ten będzie wynikiem rozwoju kulturowego, czy też świetność przyszłości będzie dziełem wysiłków militarnych.

W swoim szkicu o literaturze Fryderyk II wymienia dramat *Götz von Berlichingen*³⁸ J. W. Goethego. Sposób realizacji materiału literackiego (częsta zmiana scen, nieuwzględnienie jedności akcji, miejsca i czasu) wiąże z wpływami Szekspira i ocenia negatywnie. Król pruski nie znał (poza *Götzem*, jednak nie wiemy czy z własnej lektury, czy też jedynie z relacji) żadnego z wymienionych dzieł. Analizując szkic, krytycy wyrazili przypuszczenie, że powstał on znacznie wcześniej, około 1740 roku, gdyż sytuacja literatury niemieckiego obszaru językowego, zarysowana przez Fryderyka II, odpowiada bardziej początkowi, niż schyłkowi XVIII wieku. Erich Kästner³⁹ analizując powstanie szkicu, nie znajduje na to żadnych dowodów; choć sam szkic jest dowodem, że poglądy króla o literaturze nie zmieniły się w ciągu 45 lat. Kogo zatem ze współczesnych mu pisarzy autor wymienia? Baśnie Ch. F. Gellerta (1715 - 1769), liryki F. R. Canitza (1654 - 1699), idylle S. Geßnera (1730 - 1788), wiersz bez rymów nieznanego autora (prawdopodobnie J. N. Götz, 1721 - 1781) o tytule *Mädcheninsel* (*Wyspa dziewcząt*⁴⁰), C. H. Ayrenhoffa (1753 - 1819) *Postzug* (*Pocztylion*) komedię, którą grano w Berlinie w 1771 r. czterdzieści razy. Ze szczególną antypatią monarcha wyraził się o współczesnym dramacie (na przykładzie wspomnianego Götz). Mianem „zbieraniny wczesnych wspomnień, przypadkowych mierności i wolteriańskich antyszekspirianów” określił E. Kästner ten ze staw autorów. Z tego wykazu pewne znaczenie mają dziś jedynie baśnie Ch. F. Gellerta.

Szkic Fryderyka II wywołał gwałtowną — choć ze względu na osobę autora — hamowaną i powściągliwą reakcję⁴¹. Zrozumiano także po-

³⁷ G. Krause, *Friedrich der Große und die deutsche Poesie*, Halle 1884, s. 35.

³⁸ Nie przytacza jednak nazwiska autora.

³⁹ E. Kästner, *Friedrich der Große und die deutsche Literatur*, Stuttgart 1972 (jest to pierwszy wydruk rozprawy doktorskiej z roku 1925).

⁴⁰ Tamże, s. 15.

⁴¹ E. Kästner, (op. cit.) wymienia w swojej rozprawie doktorskiej około trzydzieści analiz (w większości napisanych za życia Fryderyka II), które w bezpo-

wszechnie, iż nie tyle chodzi o problemy *par excellence* literackie, ile o problemy kulturowe i światopoglądowe, o procesy przemiany świadomości, zmiany orientacji kulturowej, zagadnienie smaku (literacko-artystycznego) i genialności (jednostki). Problem literatury był więc jedynie kanwą, na tle której roztrząsano owe spory. W gruncie rzeczy była to opozycja dwóch systemów kulturowych: romańskiego i germańskiego. Stąd słuszna uwaga E. Kästnera, iż nie o treść szkiców osiemnastowiecznych, analizujących sytuację literatury niemieckiej chodziło (począwszy od G. E. Lessinga i J. G. Herdera poprzez Fryderyka II oraz liczne odpowiedzi i reakcje), lecz o „jednolite stanowisko ogółu”⁴². Sprowadza się ono generalnie do odrzucenia romańsko-francuskiego modelu kulturowego (popieranego i realizowanego przez J. G. Gottscheda w zakresie poetyki i teorii kultury, w praktyce kulturowej realizowanego niemal przez wszystkie dwory państw, krajów i miast wchodzących w skład Rzeszy) na rzecz germańsko-niemieckiego (dokładniej należałoby powiedzieć germańsko-pruskiego) modelu kulturowego. W zakresie poetyki i teorii literatury typowymi przedstawicielami tego modelu byli Szwajcarzy J. J. Bodmer i J. J. Breitinger, w praktyce kulturowej towarzystwa językowe i wielu wybitnych twórców Oświecenia, w tym G. E. Lessing, I. Kant, J. W. Goethe, J. G. Herder i wielu innych. I zadziwiający jest fakt, iż Fryderyk II, który swoimi czynami wojskowymi i politycznymi wywołał identyfikację niemieckiej świadomości narodowej z tzw. „pruskością”, i ogólniej wzrost świadomości i polaryzacji narodowej (szczególnie prusko-austriackiej), osobistymi poglądami kulturowymi należał jakby do mijającej epoki. Nie może zmienić tego faktu nawet częste przywoływanie w różnych dyskusjach odpowiedzi Fryderyka, udzielonej na uwagę G. H. Mirabeau, iż wobec literatury niemieckiej jest obojętny, i pytania dlaczego „cezar Germanów nie stał się równocześnie ich Augustem?” Na to Fryderyk: „Cóż mógłbym dla pisarzy niemieckich uczynić więcej niż uczyniłem, nie zajmując się nimi i nie czytając ich dzieł”⁴³. Cytat ten zresztą bywa często w sposób nieupraw-

średni lub pośredni sposób ustosunkowują się do *De la littérature allemande...* Ani jedno zdanie króla nie ostało się bez analizy, czy to pozytywnej, czy też negatywnej. Afirmującą odnosiła się do jego też ci autorzy, którzy stali blisko romańskiej kultury, negatywnie ta grupa (dodajmy liczniejsza) autorów, których poglądy były narodowe i ku germańskim tradycjom skierowane. Jedną tezę Fryderyka znalazła się w ogniu totalnej krytyki, a mianowicie ta, iż literatura niemiecka jest w globalnej ocenie na bardzo niskim poziomie. E. Kästner upatruje w bardzo licznych tekstach analizujących literaturę niemiecką (generalnie można powiedzieć kulturę niemiecką) wydzwięk kultury literackiej i duchowej tego okresu (ss. 98 - 101).

⁴² E. Kästner, *op. cit.*, s. 15.

⁴³ G. H. Mirabeau, *op. cit.*, s. 165.

niony zniekształcany i rozszerzany na całe tzw. „życie duchowe Niemców”⁴⁴. Podczas rozlicznych kontaktów śladowe informacje na temat zachodzących zmian w literaturze i kulturze musiały dochodzić do monarchy. Zatem owa uwaga, skierowana do G. H. Mirabeau jest jakby swoistym alibi, jakie starzejący się monarcha sam sobie stwarza. Znacznie wcześniejsza (cytowana już) uwaga, poczyniona do J. G. Gottscheda ma podobny charakter. Rozmowa z J. G. Gottschedem miała miejsce w 1757 r., z G. H. Mirabeau w styczniu i lipcu 1786 r. Mimo znacznej rozpiętości czasu, zadziwiająca jest jednolitość poglądów i konsekwencja w ich realizacji. Ale alibi to spełnia jednocześnie funkcje mitologizujące, gdyż sugeruje, iż monarcha pozostawił kulturze pełną i autonomiczną swobodę rozwoju. Charakterystyczna jest w tym kontekście uwaga G. E. Lessinga do F. Ch. Nicolaia (1733-1811), czołowego wydawcy berlińskiego epoki Oświecenia, poważanego krytyka, także powieściopisarza, sformułowana w liście z dnia 25.8.1769 r. Analizując, które z miast Wiedeń czy Berlin jest bardziej zasłużone dla literatury niemieckiej, stwierdza:

„Proszę mi nie mówić o Waszej berlińskiej wolności myśli i słowa pisanego. Sprowadza się ona jedynie do wolności wypisywania przeciw religii tyle głupstw, ile kto zapragnie”⁴⁵.

Nieco dalej stwierdza, iż Prusy do dnia dzisiejszego są „najbardziej niewolnym państwem Europy”. Owa niewola dotyczyła także stosunków kulturowych. Z niesłychaną ostrością i przenikliwością G. E. Lessing odsłonił istotę funkcjonowania fryderycjańskiego systemu opinii publicznej⁴⁶, która miała wszystkie znamiona opinii reprezentacyjnej.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie: Dlaczego Fryderyk II zdobył sobie w opinii publicznej uznanie? Dlaczego zdobył sobie uznanie zarówno inteligencji, pisarzy, filozofów⁴⁷, jak i prostego ludu, pomimo że jednych

⁴⁴ G. Krause, *op. cit.*, s. 35; G. P. Gooch, *op. cit.*, ss. 178 i n.

⁴⁵ Cyt. za: *Friedrich der Große im Spiegel...*, *op. cit.*, tom 3, s. 20.

⁴⁶ Poza rozważaniami pozostawiamy cały obszerny zakres Fryderyk a prasa. Posługiwał się nią sprawnie, stymulował jej zadania oraz sam pisał teksty i redagował dowcipne ulotki (także anonimowo). Jednak zbyt obszerny to temat, by go włączyć do tych rozważań.

⁴⁷ Do zdecydowanych (nielicznych) oponentów należeli F. G. Klopstock (1724-1803), i w pewnej mierze G. E. Lessing oraz inteligencja skupiona wokół dworu wiedeńskiego. Mimo iż Fryderyk II o J. W. Goethem (o jego *Götzu...*) wyrażał się niepocholebnie, to Weimarczyk w swoim wielkim szkicu *Zmyślenia i prawda* wielokrotnie wyraził się z uznaniem o królu pruskim; najbardziej charakterystyczne fragmenty znajdują się w drugiej i siódmej księdze. Dla zobrazowania tych opinii dwa zdania: „Poprzez Fryderyka II i czyny wojny siedmioletniej przeniknęły do niemieckiej poezji pierwsze prawdziwe, wyższe i istotne treści życiowe”. Nieco później: „Prusy i wraz z nimi protestanckie Niemcy uzyskały dla swojej

ograniczał istotnie w wypowiedziach, a drugich gnębił znacznymi obciążeniami finansowymi? Pytania tego typu można by — nawet uwzględniając fakt, iż owo uznanie zapewne było ograniczone — mnożyć. Odpowiedzieć na ten kompleks pytań jest niezwykle trudno. Trudność polega na tym, że proces idealizacji literackiej i mitologizacji bardzo trudno odwrócić w trakcie konkretyzacji. Zbyt wiele elementów składa się na te procesy, wiele z nich (szczególnie motywacyjne i bodźce stymulujące świadomość i wiedzę pozaźródłową) także w trakcie szczegółowych analiz pozostaje niewyjaśnionych lub wręcz nieznanych; ilościowy ich udział w tych procesach jest w humanistyce zupełnie nieuchwytny. Dlatego zatem proces konkretyzacji może być jedynie przybliżeniem, a na wczesnym etapie badań jedynie hipotezą. Oznacza to, że nie sposób dokładnie w trakcie badań humanistycznych ustalić, jakie elementy zostały w procesie idealizacyjnym lub mitologizującym uchylone całkowicie, a inne jedynie w stopniu częściowym. Osobowość tego władcy także dla współczesnych mu badaczy jest w wielu szczegółach jego poczynań wielkim pytańnikiem. Nieznaną lub mało znaną była także dla otoczenia jego ojca, Fryderyka Wilhelma. Spodziewano się po królewiczu Fryderyku zupełnie odmiennego stylu sprawowania władzy królewskiej. Zaskoczenie było zupełne, kiedy król Fryderyk II nie tylko nie zmienił stylu sprawowania władzy, lecz stał się wręcz mistrzowskim kontynuatorem poczynań ojca. W charakterystyce nieznanego autora (z 1740) czytamy, że „król jak dotąd nie odstąpił ani na jotę od zasad swego ojca”⁴⁸. O tym jaki to był szok dla osób z najbliższego otoczenia młodego króla zaświadcza wypowiedź mistrza ceremonii za czasów Fryderyka Wilhelma I: „Oddałbym sto piętoli, gdyby moim Panem mógł być znów stary król”⁴⁹. Także i w przyszłości nie tylko nie odstąpił od tych zasad, ale je po mistrzowsku udoskonalił.

Okresem przełomowym były lata od uwięzienia po nieudanej ucieczce (1730) do chwili objęcia władzy w 1740 r. W tym czasie rozpoczyna się budowanie legendy królewicza, ugruntowywania w opinii publicznej Prus jedynie pozytywnego⁵⁰ obrazu przyszłego władcy. Dokumenty, li-

literatury skarb, którym strona przeciwna (jest nią habsburska Austria — J.P.) poszczycić się nie mogła, i którego braku żadnym późniejszym wysiłkiem zrównoważyć nie mogła” (cytat według *Friedrich der Große im Spiegel...*, op. cit., tom 3, ss. 8 i n.). Przypomnijmy, że całe południowe obszary niemieckiego obszaru językowego (Austria, Bawaria, Nadrenia) w wyniku wojen religijnych pozostały (generalnie rzecz biorąc) przy katolicyzmie. Symptomatyczne jest powiązanie pruskości z protestantyzmem.

⁴⁸ Cyt. za: *Friedrich der Große im Spiegel...*, op. cit., tom 1, s. 129.

⁴⁹ Cyt. za: T. Mann, *Friedrich der Große...*, op. cit., s. 21.

⁵⁰ Ze względu na przekrój i wynik rywalizacji Prus i Austrii nie przytaczamy opinii negatywnych o Fryderyku II pochodzących z Austrii. Generalnie można przy-

sty i wspomnienia wielu osobistości pozwalają na wniosek, iż budowana legenda opierała się na dwóch podstawowych przesłankach. Jedną z nich był konflikt pokoleniowy ojciec-syn, drugą konflikt kulturowy. Ten drugi jest dla naszej analizy ważniejszy, jako że w nim znajduje swoje głębsze podłoże także pierwszy typ konfliktów. Młody Fryderyk hołdował kulturze francuskiej, literaturze, muzyce, miłemu otoczeniu i towarzystwu w Rheinsbergu. Obce mu były wtedy (choćby tylko zewnątrznie) wojskowe zamiłowania ojca. Rozkoszował się zatem w towarzystwie licznych przyjaciół w ustroniu w Rheinsbergu idylliczną (na poły pasterską) sytuacją odosobnienia, której ton nadawały koncerty (w których królewicz uczestniczył czynnie, gdyż grał zgodnie z opiniami współczesnych wspaniale na flecie), bale, przedstawienia teatralne (grano komedie); odnajdywano tam wszelkie rozkosze, które można sobie tylko wyobrazić. Jego ojciec natomiast nie był nawet realizatorem kultury germańskiej, był wręcz wrogiem wszelkich poczynąń kulturalnych, jako że widział je poprzez pryzmat bardzo wielu (a jego zdaniem niepotrzebnych) wydatków. Jedyną rzeczą, na którą Fryderyk Wilhelm I nie skąpił pieniędzy, było wojsko. Pisarz marchii brandenburskiej, T. Fontane (1819-1898) w znamienity sposób charakteryzuje odziedziczone przez Fryderyka II państwo, iż „nie jest to państwo z armią, lecz dziedzictwem jest armia z państwem”⁵¹. Wojsko było — jak to ujmuję T. Mann — „pióropuszem”, chorobliwą naroślą na organizmie państwa, „szorstkim i dość kosztownym zamiłowaniem”⁵², którego na dworach europejskich nie brano poważnie. W tym okresie powstało zapewne przeświadczenie, i to zarówno w opinii publicznej, jak i u ludzi przebywających na dworze, że z chwilą gdy królewicz obejmie rządy, wszystko się odmieni. Wówczas to chyba powstał także ów mit, że Fryderyk II pragnie jedynie pokoju, kulturowego (na drodze pokojowej) umocnienia Prus. Tezy głoszone w *Antimachiavelu*, pisanym w Rheinsbergu, w swej powierzchniowej warstwie znaczeniowej jakby te złudzenia umocniły. Jakież to musiał

jąc, że pochodziły one zwłaszcza z kręgów związanych z dworem wiedeńskim i drukowane były w prasie znajdującej się w tej orbicie wpływów. Charakter tych wypowiedzi to generalna i totalna negacja wszystkich zamierzeń i czynów Prus i Fryderyka. Zamierzony związek książąt Rzeszy z 1784 r. wykazał zresztą, że działania Prus wymierzone były przeciwko Austrii i Habsburgom, którym Fryderyk odmawiał zdolności, a zatem i prawa reprezentowania narodu niemieckiego. Wgląd w literaturę tego typu daje E. Cauer, *Zur Literatur der Polemik gegen Friedrich den Großen*. (w:) *Preussische Jahrbücher* 12(1863). O austriackiej liryce wojennej z lat 1741-45 i wojny siedmioletniej w H. Pröhle, *Friedrich der Große und die deutsche Literatur*, Berlin 1878, ss. 61-65.

⁵¹ T. Fontane, *Sämtliche Werke*. Darmstadt 1962ff; Abt. 1, Bd. 1, s. 596 (Schach von Wuthenow).

⁵² T. Mann, *Friedrich der Große...*, op. cit., s. 22.

być szok, kiedy w pół roku po objęciu władzy, Fryderyk II zgłasza roszczenia do Śląska, będącego wtedy prowincją austriacką. Propaganda fryderycjańska usilnie zmierzała do ugruntowania tego mitu, a sam Fryderyk dostarczał wielu perfidnych argumentów.

W przebiegu mitologizowania postaci Fryderyka II najistotniejszą rolę odegrał konflikt pomiędzy ojcem, żołdakiem, despotą i sknerą, nie rozumiejącym poczynań kulturalnych swych poddanych, a synem, który swemu otoczeniu jawił się jako utalentowany ulubieniec, rozmiłowany w literaturze, muzyce, filozofii. Literacka skuteczność tego elementu była tym większa, że Fryderyk był przez jakiś czas zagrożony karą śmierci (ewentualnie stwarzano takie pozory)⁵³. A kara śmierci groziła mu za niesubordynację w sprawach matrymonialnych. Fryderykowi Wilhelmo- wi I małżeństwo syna (który mawiał: „państwu mogę oddać wszystko, z wyjątkiem uczuć”) z angielską księżniczką nie pasowało do koncepcji politycznej. Wdzięczny to materiał do tworzenia legendy: konflikt z ojcem, zagrożenie karą śmierci, utrata ulubionej narzeczonej, utrata dużej biblioteki i wstrząs wywołany wykonaniem wyroku śmierci na przyjacielu H. H. Katte, który pomagał mu w planowanej ucieczce. Nieco później (w 1733 r.) ojciec wymusił na Fryderyku małżeństwo z Elżbietą Krystyną von Bevern. On sam już wcześniej⁵⁴ dał do zrozumienia, że gdy dojdzie do władzy, odsunie żonę. Tworzywem mitologicznym stał się także jego swoisty stosunek do spraw państwa, pojmowania honoru, powinności i służby; jego swoisty stosunek do poddanych, zarówno z klas niższych jak i wyższych, w szczególności zaś do oficerów. Tworzywem mitologicznym stało się to wszystko, co można określić terminem pruskości, wraz z identyfikacją tego zjawiska z osobą Fryderyka II. Wszystkie wymienione elementy (w tym także jego stosunek do kobiet⁵⁵) stały się nie tylko tworzywem utworów literackich, ale także legend, pogłosek i opowiadań, krążących wśród poddanych. Proces ten był przez samego monarchę bardzo umiejętnie i perfidnie stymulowany i podsycany.

Wśród żołnierzy zdobył sobie mitologizowaną sympatię i uznanie w dwóch kampaniach śląskich, po których przydano mu przydomek „wielki” (zupełnie niezależnie od tego, że go się bali i nienawidzili za osławione fryderycjańskie musztry oraz chłosty za byle przewinienie).

⁵³ Warunkiem łaski ze strony Fryderyka Wilhelma I była bezwarunkowa uległość, a młody Fryderyk (formalnie czy rzeczywiście) upokorzył się. Dziś coraz częściej stwierdza się, iż był to mądry akt przebiegłości królewicza. Czyżby jeszcze jeden (może nowy) element usilnie podtrzymywanego mitu?

⁵⁴ Mówi o tym w liście do generała Grumbkova z dnia 25.1.1732; cyt. za: *Der König... op. cit.*, s. 42.

⁵⁵ O. R. Gervais. *Die Frauen im Leben Friedrich des Großen*. Berlin 1928.

Przebywał nie tylko wśród dowódców i oficerów, ale także wśród żołnierzy. Dzielił z nimi trudy, niedostatek, a swoją konsekwencją i wizją zagrzewał do walki, także w sytuacjach jakby straconych. Z opowiadań żołnierskich znane są sceny wieczornych, samotnych przechadzek, rozmyślań pod rozłożystym dębem itp. Obrazy z takimi scenami utrwalili współcześni mu rysownicy. W jakim stopniu były one oparte na prawdziwych zdarzeniach, w jakim stopniu były przez otoczenie króla stylizowane, a w jakim współtworzyły pozytywny mitologiczny obraz władcy nie sposób ustalić. Do najbardziej uznanych rysunków króla, Niemcy zaliczają „dziełka” Daniela Chodowieckiego (pierwsze obrazy pochodzą z 1787 r.), a także Daniela Bergera i Meno Haasa. Z późniejszych twórców wymienić trzeba przede wszystkim Adolfa Menzela⁵⁶.

Dla zorientowania czytelnika w charakterze tego materiału przytoczę z wielkiej liczby anegdot, podań i legend skróty kilku charakterystycznych.

Zamek letni w Sanssouci został wybudowany w latach 1745-47. Na wybranych terenach stał młyn, który przeszkadzał w realizacji planów Fryderyka II. Król proponował podobno młynarzowi kupno ojcowizny, zwiększając coraz to proponowane zadośćuczynienie. Młynarz był oporny, a zirytowany król stwierdził, że mógłby mu młyn zabrać bez odszkodowania. Na to ów młynarz, nazwiskiem Gräbenitz, miał rzec: „Tak, Jego królewska Mość, gdyby nie było sądu w Berlinie”. Podobno królowi spodobała się odważna odpowiedź młynarza i odstąpił od kupna młyna (widocznego w tle jednego z rysunków pałacu A. Menzla), zmieniając jednocześnie plan projektowanego kompleksu.

Natomiast osławiona sprawa młyna w pobliżu Sulechowa ciągnęła się długo przez sądy wszystkich instancji⁵⁷. Jest ona w tekstach i analizach nad wyraz wykorzystywana. Młynarz Arnold nie zapłacił dzierżawy, motywując to tym, że odcięto mu wodę poprzez zbudowanie powyżej młyna stawu rybnego. Król — kiedy sprawa trafiła do niego — stanął po stronie młynarza. Na domiar złego kilku sędziów zakosztowało twierdzy, mimo iż — tak osądzili historycy — sprawę załatwili zgodnie ze stanem faktycznym i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dodajmy, że następca Fryderyka II zrehabilitował sędziów.

Szczególnie po wojnie siedmioletniej król niekiedy przyznaje w spornych sprawach rację prostemu człowiekowi, a nie urzędnikom, sędziom, szlachcie. Niekiedy bierze w obronę żołnierzy. Porucznik wydał żołnierzom zakaz śpiewania podczas marszu. A na to przejeżdżający obok król:

⁵⁶ H. Kania, *Die Begegnung in Sanssouci. Die schönsten Fridericus-Bilder Adolph von Menzels als Spiegel des Lebens Friedrich des Großen*. Berlin 1928.

⁵⁷ *Der König ...*, op. cit. ss. 425-430.

„Panie, niech pozwoli moim ludziom na radość. Czy sądzi, że dowodzi niewolnikami? Nie, to są moi Prusacy! Dzieci, śpiewajcie, nie chcę Wam przeszkadzać!”

Inną legendą, dobrze charakteryzującą „starego Fritza”⁵⁸, zanotowano pod koniec życia monarchy, w 1781 r., kiedy to został z rozkazu króla wprowadzony monopol państwa na kawę, zmniejszający jednocześnie znacznie sumy przeznaczone na jej import. Przybito podobno w pobliżu jednego z pałaców w Berlinie rysunek, na którym stary król, siedzący na chyboliwym zydlu, jedną ręką mieli kawę w młynku, a drugą skwapliwie zbiera wypadające ziarenka. Przed wysoko przybitym rysunkiem zgromadził się mały tłum. Przejeżdżający król posyła jednego z żołnierzy, by sprawdził, co się tam dzieje. Z ociąganiem żołnierz melduje, co zobaczył. Król zaciekawiony, sam podjeżdża, przygląda się i nakazuje zlekniomemu żołnierzowi i tłumowi: „Niech przybije niżej, by ludzie nie powykręcali sobie szyji”. Według legendy tłum wznosił wiwat na sześć szybko oddalającego się „starego Fritza”.

Tego typu anegdot i legend można by przytoczyć znacznie więcej. Ukazało się sporo takich zbiorów⁵⁹, których funkcja jest oczywiście

⁵⁸ Tak nazywano króla po wojnie siedmioletniej. Od tego czasu bywa charakteryzowany jako samotnik, zamknięty w sobie bardziej niż kiedykolwiek. Chodzi w znoszonym, brudno-błękitnym mundurze, z kapeluszem trójkątnym, z laską w jednej ręce, a w drugiej tabakierka, rozmawiającego mieszaniną francusko-niemiecką (a niemiecki przy tym bardzo zły), uchodzi za surowego, ale sprawiedliwego, mądrego, dowcipnego i ciętego, jednocześnie szorstkiego i opryskliwego; jednym słowem mały człowiek dużego formatu — to „stary Fritz”.

⁵⁹ Anegdoty, legendy i inne teksty o charakterze ludowym lub anonimowym, najpierw o „wielkim”, potem o „starym Fritzu”, powstawały już w trakcie wojen śląskich. Zbierano i drukowano je w gazetach, drukach okazjonalnych i ulotnych, a także w kalendarzach jeszcze za życia króla. Ich systematyczne zbiory powstawały jednak stosunkowo późno, bo pod koniec XVIII wieku. Od tamtego czasu — stosownie do wydarzeń i rocznic historycznych, a także potrzeb — były na nowo wydawane, przerabiane, uzupełniane. Wraz z licznymi wznowieniami nakłady rosły w miliony egzemplarzy. Nie sposób zatem podać choćby skrótownego wyboru. Dla przykładu przytaczamy kilka pozycji. Z najwcześniejszych zachowały do dziś swe specyficzne znaczenie następujące: realizowane przez berlińskiego wydawcę J. F. Ungera *Die Anekdoten und Charakterzüge aus dem Leben Friedrich des Zweiten* (Berlin 1786, kolejno w 10 zeszytach); ich wznowienie ukazuje się w trzech tomach w 1793 r. jako *Charakteristik Friedrich II*. Inny wydawca berliński F. Nicolai wydaje od 1789 r. sześć zeszytów pod tytułem *Anekdoten von König Friedrich dem Zweiten*. Na początku bieżącego stulecia ukazuje się wybór F. Endersa *Der König Friedrich der Große in Briefen, Berichten, Anekdoten* (Berlin 1912), wielokrotnie wznowiany i uzupełniany. Obok takich ambitnych zbiorów ukazywały się także wydania bardzo popularne, typu *Anekdoten von Friedrich dem Großen* (Berlin 1941) z drzeworytami A. Menzla, oraz typowo kiczowate opracowania jak *100 Anekdoten vom alten Fritz* (Berlin 1940).

jednoznacznie gloryfikująca. Ich cechą charakterystyczną jest przedstawienie monarchy w mitologicznym świetle, jako dobrego, dbającego o swoich poddanych i żołnierzy króla, jako kpiarza i żartownisia, jako dobroczyńcy i opiekuna. Obrazy te są jednak wyrwane z kontekstu, uogólniają pojedyncze zdarzenia i są wykorzystywane do kreowania subiektywnego i jedynie pozytywnego obrazu władcy w opinii publicznej.

Sam Fryderyk II miał bardzo duży udział w budowaniu swojej legendy. Zapewne we wcześniejszym okresie był to częściowo wynik cech osobowościowych i wielu przypadków. Ale dość wcześnie zaczyna ten element gry politycznej świadomie wykorzystywać do budowania własnej legendy, do kształtowania i pacyfikacji opinii publicznej, do wykorzystywania do tego gazet i czasopism. Obok prasy i druków ulotnych informacja oralna: plotka, anegdota i legenda stanowiły wówczas znakomity wręcz środek do celowego informowania i indoktrynowania, nie tylko własnego społeczeństwa, które przecież niemal nie czytało prasy (znacznie ponad 90%)⁶⁰ i nie posiadało tej umiejętności, ale także obcych dworów. Istotną rolę w tych zabiegach, których celem było ukształtowanie fryderycjańsko-pruskiej świadomości, odegrała obszerna korespondencja z wieloma przedstawicielami europejskiego Oświecenia (która często krążyła w odpisach); wewnątrz kraju taką rolę odegrały bardzo liczne podróże inspekcyjne. Fryderyk II był obdarzony talentem oratorskim, darem prowadzenia interesujących, oczarowujących rozmów, nie tylko z dostojnikami, generałami, urzędnikami, ale także z prostymi ludźmi, chłopami i rzemieślnikami. Stereotypem tych rozmów był zwrot: „Dzieci kochane, jestem tylko Waszym sługą”, „Jestem po to, by Was ratować” itp. Należy przy tym stale mieć na uwadze fakt, iż wszystkie poczynania Fryderyka miały służyć nadrzędnemu celowi: pruskiemu państwu. Temu celowi miały także służyć legendy, anegdoty o nim. Ich bezpośrednie zadanie było nakierowane na wykształcenie świadomości, którą dziś określamy mianem pruskości, a jednocześnie kształtowania procesu identyfikacji mieszkańców królestwa z tą ideologią. Procesy te służyły zatem wywołaniu identyfikacji mieszkańców królestwa pruskiego z samym państwem, gdyż brakowało w nim rzeczy najistotniejszej: narodu „pruskiego”. Że zamierzenia te były niejako *condicio sine qua non* wymierzone przeciwko narodowi polskiemu nie trzeba przypominać.

⁶⁰ Liczbę niemieckojęzycznych mieszkańców Rzeszy w roku 1675 szacuje się na około 15 - 16 mln. Prasę czynnie czytało około 1,5%, to jest około 240 tys. Podaje za M. Welke: *Rußland in der deutschen Publizistik des 17. Jahrhunderts*. W: *Forschungen zur Osteuropäischen Geschichte* 23(1976) s. 154 - 165, cytat s. 164 n. W roku 1772 liczba mieszkańców Rzeszy wzrosła do około 20 mln., natomiast prasę czytało około 2,5%, czyli maksimum do 500 tys. osób. Natomiast Prusy fryderycjańskie liczyły w dniu śmierci monarchy niespełna 6 mln. mieszkańców, w tym prawie 600 tys. Polaków. Po następnych rozbiorach stosunek ten wzrósł do około 25%.

W tworzeniu mitologicznych typów postaci Fryderyka II, które w niemieckiej literaturze noszą zlatynizowaną nazwę Friedericus, współdziałały dwa czynniki. Jednym z nich jest świadome tworzenie funkcjonalnie przydatnej pozytywnej charakterystyki jego osoby. Niezależnie od ogólnej struktury, w jakich te modele osobowościowe funkcjonują, mają one jeszcze zadanie szczegółowe, jakie zgodnie z intencją autora (pisarza, historyka, eseisty) mają pełnić. Na ogół jest to przedstawienie określonego wydarzenia lub krótkiego okresu z życia monarchy. To zadanie jest zbieżne z celami, z jakimi powiązano także później odnowienie w świadomości społecznej postaci Fryderyka II. Tym drugim czynnikiem jest fakt spontanicznego powstawania równie funkcjonalnych stereotypów zachowań i reakcji króla, wynikających z potrzeb różnych, ale każdorazowo określonych środowisk. Podczas gdy pierwszy czynnik ma charakter idealizacyjny, tzn. że postać Fryderyka, przedstawiona w dziele literackim, co najmniej zmierza do ukazania pełnego rysu osobowości (co jednak mimo wszystko jest niezwykle trudne); to drugi czynnik ma charakter mitologizujący i zatowiszowanych funkcji, tzn. że poszczególne fakty reakcji, zachowań i stosunku do osób i spraw są wy-preparowane z kontekstu historycznego i osobowościowego. Poprzez takie ujęcie sugeruje się, że władca zawsze tak postępował. Stąd już niedaleko do stereotypu władcy sprawiedliwego, dobrego, miłującego poddanych itp. Wyraźną granicę pomiędzy tymi dwoma czynnikami nie sposób zakreślić, jednak z grubsza podział jest taki, że drugi czynnik leży u podstaw przedstawionych wyżej skrótowo typowych anegdot, a także legend i niektórych opowiadań; natomiast pierwszy czynnik motywuje na ogół utwory literackie: lirykę, dramat, większą część opowiadań i powieści.

Próbom identyfikacji mieszkańców z państwem, czy to absolutystycznym, cesarskim, republiką, rzeszą (tą trzecią) lub ponownie republiką (federalną), służyło przypominanie w poszczególnych okresach historycznych przede wszystkim zmitologizowanego obrazu Fryderyka II. Praktycznie sprowadzało się to do pisania nowych rozpraw historycznych i dzieł literackich, lub też do wznowienia znanych już dzieł. Dowodny to fakt, że problem narodu niemieckiego jest ciągle jeszcze palącym problemem dziejowym. Tym procesom służyły w przeszłości i służą także dziś dzieła literackie, w których Fryderyk II występuje jako postać lub tzw. „pruskość” jest motywem przewodnim narracji. Sam Fryderyk II stał się postacią literacką zarówno w poezji, dramacie, jak i epice. Utworów tych jest tak dużo, że nawet bibliografie⁶¹ podają jedynie

⁶¹ E. Heinzel, *Lexikon historischer Ereignisse und Personen in Kunst, Literatur und Musik*. Wien 1956; W. Kosch, *Deutsches Literatur-Lexikon Biographi-*

wybór, a niektóre ich w ogóle nie przytaczają w sposób zbiorczy⁶². Przyznać trzeba, że niemalże wszystkie te utwory należą co najwyżej do tzw. literatury drugorzędnej. Bardzo wielu najwybitniejszych pisarzy niemieckiego obszaru językowego Fryderyk II jako człowiek i władca nie fascynował. Przykładowo F. Schiller w liście (z 28 XI 1791) do Ch. G. Körnera (1756 - 1831) stwierdza, że z braku sympatii do niego nie może się podjąć „olbrzymiej pracy idealizacji”⁶³. Podobnie postąpił F. Hebbel, uzasadniając swój krok analogicznie jak F. Schiller⁶⁴. Choć J. W. Goethego fascynowała ta postać (mimo pewnego urazu z powodu szkicu o literaturze niemieckiej), to jednak nie napisał o nim dzieła literackiego. Także F. G. Klopstock (1724 - 1803) po początkowym aplauzie, który wyraził królowi pruskiemu w *Kriegslied* (*Pieśni wojennej*, 1749), staje się jego nieprzejednanym oponentem. W nowej redakcji pieśni zastępuje imię Fryderyka imieniem Henryka Ptasznika. Znaczna większość pisarzy nie dostrzegała tej postaci historycznej, a jedynie nieliczni napisali o nim interesujące eseje (T. Mann, W. Dilthey) lub wybitne, choć niekiedy nie dokończone dzieła (H. Mann). Mimo iż piśmiennictwo historyczne i historyczno-literackie ulegało wpływom różnych rocznie, wydarzeń i potrzeb społecznych (np. mobilizowanie opinii społecznej do celów wojennych), to jednak, globalnie biorąc, ich liczba wzrasta od przełomu 1913 - 1914 niepomniernie i utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie do końca drugiej wojny światowej.

Cechą charakterystyczną niemal wszystkich utworów literackich o Fryderyku II jest to, iż przedstawiają one jedynie fragmenty z życia króla pruskiego lub konkretne wydarzenia historyczne, w których jest on głównym aktorem. I z tej przyczyny nieprzydatne są dotychczasowe analizy historyczno-literackie, które przedstawiają Fryderyka II w li-ryce⁶⁵, dramacie⁶⁶ lub prozie⁶⁷, a także te prace, które analizą literatu-

sches und bibliographisches Handbuch. Bern 1968; F. A. Schmitt, *Stoff und Motivgeschichte der deutschen Literatur. Eine Bibliographie*. Berlin 1976; K. Goedeke, *Grundriß zur Geschichte der deutschen Literatur*. Dresden 1884 nn.

⁶² Dla przykładu trzeba wymienić *Internationale Bibliographie zur Geschichte der deutschen Literatur*. Berlin 1969 i n.

⁶³ Cyt. za: *Friedrich der Große im Spiegel...*, op. cit., tom 3, s. 111.

⁶⁴ H. Karrer, *Die Gestalt Friedrichs des Großen in der deutschen Literatur des 20. Jahrhunderts*. Zürich 1973, ss. 25 i n.

⁶⁵ F. Lüscher, *Friedrich der Große im historischen Volkslied*. Bern 1915.

⁶⁶ Por.: E. Lemke: *Friedrich der Große im deutschen Drama der Gegenwart*. [W:] *Das deutsche Drama in Geschichte und Gegenwart* 3(1931), s. 7 - 60 oraz H. Zigielski, *Friedrich der Große als Bühnengestalt*. [W:] *Bausteine zum deutschen Nationaltheater*. 1936.

⁶⁷ W. Hofstaetter, *Friedrich der Große in der Dichtung der Gegenwart*. [W:] *Zeitschrift für Deutschkunde* 50(1936), ss. 375 - 389.

roznawczą obejmują dzieła z następujących po sobie epok⁶⁸. Oczywiście staje się również zastrzeżenie, które wysuwamy wobec „immanentnej” zasady analizy, jaką stosuje H. Karrer⁶⁹, mimo iż autorka wychodzi poza literackie płaszczyzny w sferę rozważań historiozoficznych (*geistes-geschichtliche*) i tematycznych. Sądzę, że takimi metodami nie można się w zadowalający sposób uporać z tym trudnym tematem. Metodologicznym punktem wyjścia tych analiz jest wyłącznie dzieło literackie i postać Fryderyka II w literackiej (a bardzo często w mitologicznej) idealizacji. Brak tym analizom całościowego ujęcia samej postaci i uwzględnienia całego skomplikowanego tła dziejowego. Dla analiz literaturoznawczych tekstów dotyczących Fryderyka II doniosłe okazało się stwierdzenie W. Bussmanna⁷⁰, w którym podkreśla, że historycy mają w zasadzie na tę postać historyczną taki sam pogląd, jak literaci. Stąd, a także z innych przesłanek wynika, że takie analizy i syntezy historyczne i historyczno-literackie są wyrazem — mówiąc słowami W. Diltheya — „ducha epoki”, że i one muszą stanowić uogólnienie procesu społeczno-dziejowego, oraz że tak osadzona synteza powinna zmierzać do wypracowania holistycznego obrazu tej postaci. Można przyjąć, iż autorzy przytoczonych prac nie wychodzą z takiego założenia metodologicznego i pozostają na płaszczyźnie mitologizowania faktów, a nowsze teksty historycznoliterackie przechodzą na płaszczyznę immanentnego referowania i analizowania tekstów literackich. Stąd do dziś aktualna jest uwaga E. Lemke⁷¹, że postać historycznego Fryderyka II przyciągała przede wszystkim *Unterhaltungsschriftsteller*, pisarzy literatury rozrywkowej. Charakter tych tekstów jest zatem jednoznacznie określony. Również cel, jakim kierują się pisarze jest określony. Czy są one realizacją autonomicznych (nie stymulowanych) zamierzeń autorów, czy wynikiem kierowania produkcją pisarską, nie sposób ocenić.

Obok anegdot i krótkich anegdotycznych powiastek i opowiadań najwcześniej pojawiają się utwory dramatyczne. Niemalże równocześnie z wydarzeniami 1730 roku powstaje tekst dramatyczny A. Hakego *Der Kronprinz* (Królewicz). Jednak sam tekst do dziś pozostaje nieznany, a i o realizacji scenicznej nic pewnego nie wiadomo. Tekst anonimowego autora z 1745 r. pod tytułem *Friedrichs glorreicher Sieg* (Chwalebne zwycięstwo Fryderyka), wydany jednak dopiero w 1912 r., opiewa zwycięstwo w wojnach śląskich. Następny z zachowanych tekstów pochodzi

⁶⁸ R. Schwarz, *Friedrich der Große im Spiegel des literarischen Deutschlands*. Leipzig 1934.

⁶⁹ H. Karrer, *op. cit.*

⁷⁰ W. Bussmann, *Friedrich der Große im Wandel des europäischen Urteils*. (W:) *Deutschland und Europa*. Düsseldorf 1951, s. 379.

⁷¹ E. Lemke, *op. cit.*, s. 14.

z 1795 r. Nieznany autor dzieła *Dramatische Scenen aus dem Leben Friedrich des Großen* (Obrazy dramatyczne z życia Fryderyka Wielkiego) stwierdza w przedmowie, że udratyzował niektóre fakty z młodzieńczego okresu życia następcy tronu, jako że jest to „niewątpliwie najważniejszy okres jego życia”. U podłoża konfliktu dramatycznego tego dzieła leżą fakty planowanej ucieczki młodego Fryderyka oraz konflikt rodzinny, jaki powstał na tym tle pomiędzy Fryderykiem Wilhelmem I oraz jego żoną Zofią Dorotą Brunswicką i ich córką Wilhelminą, ulubioną siostrą Fryderyka, posiadającą z nim wiele wspólnych cech.

Te najwcześniejsze teksty ukazują już pewien stereotyp także przyszłych dramatów i innych tekstów literackich. Dwa z wymienionych oparte są na konflikcie ojciec-syn. Ten z 1742 r. natomiast ukazuje bohatera zwycięzcę. Gloryfikacja rozpoczyna się niemalże z objęciem rządów przez Fryderyka II. Jednak utwory dramatyczne oparte na konkretnej idealizacji literackiej, a szczególnie te, których tematem jest dramatyczne wydarzenie z roku 1730 eliminowane są z obiegu życia teatralnego. Dotyczy to zarówno najwcześniejszych prób dramaturgicznych, jak i sztuk J. Mosensa⁷², H. Laubego⁷³ jak i F. Bouna⁷⁴. Zrazu po śmierci Fryderyka II przyczyną ich eliminacji była swoista reakcja „antyfryderycjańska”. Natomiast do połowy XIX wieku cenzura skutecznie eliminowała wszystkie sztuki i teksty, które mogłyby w jakikolwiek sposób ośmieszyć, krytykować, czy też jedynie negatywnie ocenić członków domu panującego Hohenzollernów. Edykt z 20 kwietnia 1844 r. (obowiązujący do 1918 r.) o uzyskaniu zezwolenia panującego na wystawienie sztuki z postacią Hohenzollernów oraz pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19 września 1894 r. w sprawie zakazania sztuki P. Ernsta *Preußengeist* (*Duch Prus*), gdzie podkreślono, że cesarz i król dał wielokrotnie do zrozumienia, iż nie życzy sobie, by tragiczny konflikt z 1730 r. stał się przedmiotem przedstawień teatralnych, tworząc skuteczną zaporę przed wystawieniem (i często również drukowaniem) tych sztuk w Prusach.

Ich miejsce zajmują w całym pierwszym pięćdziesięcioleciu po śmierci króla „sztuczdyła”⁷⁵, które są jedynie kompilacją różnego rodzaju anegdot. Z powodzeniem grają je teatry niemieckie, nie stronią od tych przedstawień sceny przedmiejskie Paryża, Londynu, Mediolanu, Rzymu. Tworzywem tych jarmarcznych występów są wydarzenia z lat wojen, dnia codziennego, z biesiad w pałacach w Sanssouci i Poczdamie, stosu-

⁷² J. Mosens, *Der Sohn des Fürsten*. 1843.

⁷³ H. Laube, *Prinz Friedrich*. 1847.

⁷⁴ F. Boun, *Der junge Fritz*. 1896.

⁷⁵ L. Schirmer, *Friedrich der Große als Theaterheld*. (W:) *Preußen — Versuch einer Bilanz*. Tom 4: *Preußen dein Spree-Athen*. Hamburg 1981, ss. 232–239.

nek króla do żołnierzy, gości i mieszkańców Berlina. Uleciały one nawet z kartek bardzo szczegółowych historii literatury i teatru. Godzi się o nich wspomnieć, jako że miały istotny wpływ na tworzenie mitu o „wielkim” Fryderyku.

Wojny śląskie — jeśli nie liczyć anegdot, pieśni i wspomnianego tekstu dramatycznego — nie wywołały bezpośredniej reakcji pisarzy. Złożyło się na to szereg przyczyn, zarówno literackich, jak i kulturowych i politycznych. Prusy nie były jeszcze — obok Austrii — politycznie uznanym *primus inter pares* (choć proces wysuwania się na czołowe miejsce wcześniej się rozpoczął) wśród państw cesarstwa, a na jej mapie kulturowej przez długie dziesiątki lat nie będą się jeszcze liczyły. Rozpoczynały się dopiero ostre dyskusje na temat, jakie wpływy pisarz i cała sfera kulturowa mają uwzględnić: germańskie czy też romańskie. Nadto król pruski hołdował kulturze francuskiej i otaczał się ludźmi z tego kręgu. Zatem zainteresowanie pisarzy współczesnych wydarzeniami śląskimi było bardzo znikome, choć w listach osobistości świata kultury, krążących w odpisach, takie zainteresowanie można stwierdzić. Miało ono jednak początkowo wyraźnie prywatny charakter. Niemalże równocześnie następowały zmiany w wymienionych zakresach: Prusy zwycięskimi wojnami śląskimi umocniły swoją pozycję w Rzeszy zarówno wobec Austrii jak i innych państw. To była jedna z ważnych przyczyn, że w dyskusjach przewagę poczęli uzyskiwać rzecznicy stanowiska germańskiego i pruskiego. Ten zwrot spowodował zainteresowanie się pisarzy sprawami państwa, które nazywano bękartem Rzeszy. Wojna siedmioletnia toczy się w okresie, który kulturowo jest zupełnie odmienny od lat 1740 - 45. Znamionnym znakiem jest pogłębiająca się w latach pięćdziesiątych tego wieku utrata wpływu przez J. Ch. Gottscheda.

W okresie wojny siedmioletniej wydarzyły się dwa głośnie i ciekawe zjawiska literackie. One to przyczyniły się do ugruntowania opinii o królu zwycięzcy, bohaterze i oświeconym dobroczyńcy. A także trzecie wydarzenie literackie jest bezpośrednio związane z tym okresem, choć wydarzyło się nieco później. Uczestnik tej wojny J. W. L. Gleim (1719 - 1803) publikuje w 1758 r. *Preussische Kriegslieder in den Feldzügen 1756 und 1757 von einem Grenadier* (Pruskie pieśni wojenne z kampanii 1756 i 1757 napisane przez grenadiera), które przez szereg następnych lat były tematem dyskusji w Berlinie i Prusach. Powszechnie odczuwano realistyczność tych wierszy, wyrażanej w nich radości z osiągnięć króla. Stąd też trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że motywacja ich wydania była wyłącznie literacka⁷⁶. Jako uzasadnienie takiej motywacji

⁷⁶ W. Rieck, *Vom Ausgang des 17. Jahrhunderts bis 1789* (Band 6: *Geschichte der deutschen Literatur*), Berlin 1979, s. 324.

W. Rieck przytacza fakt, iż J. W. L. Gleim był protektorem młodych talentów, że przez lata utrzymywał bliskie kontakty z Ewaldem Kleistem (1715 - 1759), G. E. Lessingiem (1729 - 1781), a także to, iż w listach i pismach widoczna jest świadomość stanu mieszczańskiego. Takie sądy są zapewne w części uprawnione. Lecz jedynie szersza i głębsza motywacja pisarza (choć sformułowanie W. Riecka jest w określonej sytuacji zrozumiałe) pozwalają dostatecznie i wyjaśniająco ująć fakt wydania przez niego pieśni grenadierskich: to właśnie całość procesu, toczącego się m. in. z inicjatywy i udziałem Fryderyka II w Rzeszy i Europie, reprezentuje tendencje nie tyle i nie zawsze postępowe, ale kierunkowe, i ponieważ J. W. L. Gleim się z tymi tendencjami identyfikuje, wydaje swoje pieśni. Z tej dychotomii wypływał dylemat wielu pisarzy tego okresu. Z jednej strony byli przeciwnikami wojen, okrucieństw, agresji; z drugiej ci sami pisarze współdziałali w rozbudowaniu tożsamości i świadomości narodowej, które wypływały z ogólnego stanu podniecenia i zmienności dziejów, jakie wywoływały m. in. także czyny Fryderyka II. W budzeniu tej świadomości wykorzystywał wojny prowadzone przez siebie. Coraz częściej nie habsburska austriackość, ale hohenzollernowsko-fryderycjańska pruskość (w swym pozytywnym i negatywnym znaczeniu) będzie oznaczała to, co przyszłe pokolenie (przynajmniej na czas jakiś i pewne warstwy) uznają za niemieckość. Piśmiennictwo tego okresu mogłoby dostarczyć wiele materiału potwierdzającego ten trend. W tym względzie wolno nam zawierzyć J. W. Goethemu i T. Mannowi. Do przytoczonych już fragmentów J. W. Goethego⁷⁷ dodajmy jego pogląd, że Fryderyk II jest „gwiazdą poranną”⁷⁸, a wojna siedmioletnia niemiecką „epopeją narodową”⁷⁹. Natomiast T. Mann ujmuje afirmacyjnie te same myśli krótko i dosadnie: „Niemcy dziś, to Fryderyk Wielki”⁸⁰. W literacko-eseistycznym ujęciu T. Mann stosuje do czynów wojennych Fryderyka II po raz pierwszy heglowską formułę, że sukces to prawo, otwierając tym samym możliwość literackiej identyfikacji A. Hitlera z królem pruskim. Brat Tomasza, Henryk Mann, wyraża w 35 lat później — wychodząc jednak z zupełnie innych, negujących zasad — analogiczny pogląd: „Fryderyk jest niewątpliwie w swojej postaci antycypacją Prus-Niemiec, jakimi w końcu Prusy mogły się stać”⁸¹.

⁷⁷ Por. przypis 47.

⁷⁸ *Friedrich der Große im Spiegel...*, op. cit., tom 3, s. 9, 11.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ T. Mann, *Gedanken im Kriege* (tekst z listopada 1914). (W:) *Politische Schriften und Reden*. Frankfurt 1963, tom 2, s. 11.

⁸¹ H. Mann, *Die traurige Geschichte von Friedrich dem Großen*. Hamburg 1962, s. 152 (tom zawiera 21 zakończonych scen do części pierwszej, projekt jednej sceny do części drugiej wraz z projektem treści całej dialogizowanej powieści, oraz opublikowany po raz pierwszy w 1949 r. esej *Der König von Preußen*).

Drugim wydarzeniem tego okresu były liryki E. Kleista. On sam zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Kunowicami, w której uczestniczył jako major. Jego przyjaźń z G. E. Lessingiem, J. W. L. Gleimem i K. W. Ramlerem (1725-1798) była istotnym czynnikiem wzmacniającym realistyczne wizje liryki wojennej tego okresu. W bardzo ciekawych listach przekazywał przyjaciołom swoje doznania z pola bitwy, o królu i o sobie. Mimo iż sam był usposobiony humanistycznie i humanitarnie nastawiony wobec przeciwników (jako komendant szpitala w Lipsku), zafascynował się osobowością Fryderyka II i celami jego polityki. Epos *Cissides i Paches*, oraz ody *An den König (Do Króla)* i *Ode an die preußische Armee (Oda do armii pruskiej)* są wyrazem tej fascynacji. Fascynacja królem i uwielbienie jego pruskich tendencji są nierozzerwalnie związane z Fryderykiem-cesarzem, ale także z jego tęsknotą do pokoju. Równie zafascynowany królem i jego polityką był K. W. Ramler, a z jego panegiryków warto dziś jedynie wspomnieć, iż w nich określił Fryderyka II „jedynym” (*der Einzige*).

Trzecim — rzeczywiście literackim, i zgodnie z opinią J. W. Goethego „wytworem wojny siedmioletniej”⁸² — wydarzeniem tego okresu była komedia G. E. Lessinga *Minna von Barnhelm* (1763). Autor przez czas jakiś był sekretarzem Tanenziena w Świdnicy i Wrocławiu. Stąd znajomość spraw pruskich, choć sam był Saksonem. Ale jako pisarz niezwykłego talentu broni się przed utworami panegirycznymi i ukazuje konflikt pomiędzy kobietą i oficerem pruskim, którego pierwowzorem jest wspomniany E. Kleist. Tellheim — takie jest imię literackie pruskiego oficera — musi wybierać pomiędzy pruskim etosem swojej kasty, a miłością do kobiety (n.b. Saksonki, która na te sprawy patrzy przez nieco skrzywione zwierciadło). Jedynie spryt kobiety rozwiązuje dylemat komicznej sytuacji. Jest to do dziś jedna z najciekawszych komedii napisanych w języku niemieckim, a czas zatarł niemalże faktograficzne podłoże konfliktu, pozostawiając jedynie jego uogólnienie w postaci obrazu charakterologicznego i konfliktu (kontrastowego) postaci.

Burzliwe dzieje przełomu XVIII i XIX wieku przyczyniają się do tego, że w recepcji społecznej i produkcji literackiej obraz Fryderyka II zaczyna przesłaniać smuga zapomnienia. Niewiele tekstów literackich, choćby ogólnie związanych z postacią króla czy też problematyką Prus, opuszcza drukarnie. A żaden z wielkich pisarzy nie podejmuje tego tematu. Przytoczyłem już opinie F. Schillera, F. Hebbła, J. W. Goethego i F. G. Klopstocka. Jedynie w twórczości Heinricha Kleista (1777-1811) znajdujemy elementy nawiązujące do tradycji prusko-fryderycjańskiej. Jednak jest ona już zabarwiona dychotomicznym stosunkiem jedno-

⁸² *Friedrich der Große im Spiegel ...*, op. cit., s. 9.

czesnej afirmacji i negacji, jaki cechował romantyków do tej tradycji. Najogólniej wyrażała się ona w zarzucie, że państwu fryderycjańskiemu zabrakło uświęcającej idei⁸³ wyższego rzędu. Być może stanowisko to było wynikiem niedostatecznej lub powierzchownej znajomości ideologii fryderycjańskiej. W istocie swej romantyczny stosunek do tradycji prusko-fryderycjańskiej widoczny jest w pismach Novalisa (1772-1801), którego atak, wymierzony w racjonalistyczną, wolnomyślicielską fryderycjańską rację stanu (krytykował sposób zarządzania państwem jak fabryką⁸⁴, a krytyka ta odnosiła się również bezpośrednio do władcy, w którym widział administratora, a nie sługę państwa), wychodził z pozycji chrześcijańskich; u Ernsta Moritza Arndta (1769-1860) oparta jest ona na świadomości narodowej; natomiast u Adama Müllera (1779-1829) obie tendencje tej krytyki łączą się w jednolitą zasadę. Mimo tej krytyki romantycy nie negują generalnie tradycji fryderycjańskiej, nadając jej tylko nieco inny kierunek. Nikt z romantyków nie napisał dzieła literackiego, w którym Fryderyk II występowałby jako postać literacka, a jednak ich wpływ na kształt tej tradycji jest niezaprzeczalnie wielki. W tym okresie, który przyniósł gwałtowny wzrost świadomości narodowej Niemców, upatrywać należy podwalin późniejszego procesu mitologizującego pruskość i samego Fryderyka II. Okres napoleoński, rewolucja lipcowa, a później Wiosna Ludów, i w pewnej mierze polskie ruchy narodowo-wyzwoleńcze, przyspieszyły i pogłębiły ten proces.

Trzy wydarzenia z zakresu historii kultury przyczyniły się około połowy XIX wieku do ponownego wzrostu zainteresowania osobą Fryderyka II. Najważniejszym wydarzeniem były publikacje Wilhelminy z Bayreuth, siostry Fryderyka II. W 1810 r. opublikowała ona *Denkwürdigkeiten aus dem Leben der Prinzessin Friederike Sophie Wilhelmine* (Z życia księżniczki...). Właściwy oddźwięk znalazło jednak dopiero drugie, francusko-niemieckie, wydanie z 1845 r. Chronologicznie drugim wydarzeniem było odsłonięcie w 1851 r. pomnika Fryderyka II, autorstwa Ch. Raucha w postaci jeźdźca na koniu, który powrócił przed kilkanaście laty na swoje pierwotne miejsce naprzeciwko uniwersytetu w Berlinie na Unter den Linden. Trzecie — i chyba najistotniejsze — wydarzenie, to opublikowanie sześciotomowej biografii Anglika T. Carlyle *History of Friedrich II, called Fredrick the Great* (1859-65), jednocześnie po angielsku i po niemiecku. Pospołu z toczącymi się wy-

⁸³ Podobnie argumentuje K. Jarochoński, *Fryderyk Wielki*. Ateneum 1(1876).2, ss. 259-293.

⁸⁴ Novalis, *Fragmente (Glauben und Liebe)*. (W:) *Deutsche Literatur in Entwicklungsreihen. Reihe Romantik*. Hrsg. von P. Kluckhohn. Berlin 1935, tom 10, s. 176.

darzeniami historycznymi nastąpiło wzmożone zainteresowanie pisarzy tą postacią historyczną⁸⁵. Wiele pozycji było kilkatomowych. Były wydania luksusowe i bardzo popularne. Te pierwsze w nakładzie skromnym, te drugie jednak w nakładach — jak na owe czasy — dużych, wielokrotnie wznawiane i zalecane jako lektura szkolna. Pisarze, publicyści, wraz z historykami wypracowali wspólnie dobrze funkcjonujący model osoby Fryderyka II, który był łatwy w recepcji masowej i jednocześnie wytwarzał potrzebną stratyfikację społeczeństwa. Obraz Fryderyka II, wytworzony przez pisarzy, nie był może zupełnie odmienny od tego, jaki kreowali w swoich pracach historycy (wspomnijmy L. Rankego, J. G. Droysena, F. Meinekego, a z nowszych Anglika G. P. Gooch'a). Choć obraz historyków był często pełniejszy, głębszy, niekiedy może wszechstronniejszy, to obraz pisarzy był bardziej dostępny i łatwiejszy w recepcji. W szerokich kręgach społeczeństwa utrwalił się przede wszystkim obraz literacki Fryderyka II umocniony i ugruntowany przez liczne obrazy Adolfa Menzla (*Biesiada w Sanssouci* — 1850, *Koncert fletowy* — 1852, *Fryderyk w podróży* — 1854, *Hold stanów śląskich w roku 1741* — 1855, *Spotkanie Fryderyka z Józefem II w Nysie 1769* — 1857 i inne⁸⁶), wielokrotnie reprodukowane; a także przez kilkaset ilustracji, jakie wykonał do popularnej biografii monarchy, napisanej przez historyka sztuki Franza Kuglera, która ukazała się po raz pierwszy w 1840 r. Mimo że biografia była wznawiana, to jednak same ilustracje A. Menzla, nawiązującego, podobnie jak D. Chodowiecki, do sytuacji anegdotycznych, zrobiły do 1945 r. wraz z obrazami olejnymi tego malarza karierę⁸⁷, jak mało które dzieło plastyczne z niemieckiego obszaru językowego. W rysunkach A. Menzla upatrywać możemy ostateczne ugruntowanie się legendy o „starym Frycu”. Przypomnijmy, że wszystkie tu przytaczane zjawiska kulturowe w sumie wypływają z sytuacji społecznej (i tę sytuację współkształtują), zmierzającej w końcu do zrealizowania idei Fryderyka II z 1784 r., znanej pod określeniem związku książąt Rzeszy (z wyłączeniem Austrii), doprowadzonej przez O. Bismarcka do

⁸⁵ Przytaczam jedynie niektóre pozycje — powieści: W. Alexis, *Cabanis*. 1832; L. Mühlbach, *Friedrich der Große und sein Hof*. 1853; L. Mühlbach, *Friedrich der Große und seine Geschwister*. 1855; K. v. Bolanden, *Friedrich der Große und seine Zeit*. 1864; R. Neumann, *Der Kommandant von Spandau*. 1866; R. Gottschall, *Im Banne des schwarzen Adlers*. 1876; A. Stein, *Friedrich des Großen Jugendleben*. 1890. Z dramatów można wymienić: A. v. Scharffen, *Friedrich der Einzige in Rheinsberg*. 1847; H. Laube, *Prinz Friedrich*. 1854; J. Mosen, *Der Sohn des Fürsten*. 1855; L. v. Sacher-Masoch, *Die Verse Friedrichs des Großen*. 1865; R. Gottschall, *Der Spion von Rheinsberg*. 1866.

⁸⁶ Por. przypis 56.

⁸⁷ Ogólną analizę tego związku znajdziemy w pracy P. Seidel, *Friedrich der Große und die bildende Kunst*. 1922.

finału w 1871 r. Z tego okresu pochodzą rozległe szkice paraliterackie Gustawa Freytaga (1816-1895) *Bilder aus deutscher Vergangenheit* (Obrazy z niemieckiej przeszłości)⁸⁸, w których daje on obszerny obraz Prus i Fryderyka II i przypomina swoim czytelnikom, że wzrost potęgi Prus spowodował narodzenie się załączków ogólnoniemieckiej świadomości narodowej. Paralelność zjawisk politycznych i literackich jest w tym okresie wyjątkowo paradygmatyczna. Te szkice, cieszące się swego czasu niezwykłą poczytnością, tworzą podłoże świadomościowe pod literaturę następnego stulecia, której zadaniem będzie propagowanie państwa jako celu samego w sobie i gotowości jednostki do wielkich poświęceń dla państwa. Z drugiej strony przede wszystkim literatura oraz prace malarskie i graficzne A. Menzla współtworzą ową sytuację, wprowadzając do świadomości indywidualnej i zbiorowej odpowiednio funkcjonujące stereotypy tradycji fryderycjańskiej. Literatura fryderycjańska drugiej połowy XIX wieku charakteryzuje się tym, że idealizacja literacka coraz bardziej i coraz częściej jest uzupełniana o elementy mitologiczne.

Z końcem lat osiemdziesiątych XIX wieku liczba fryderycjańskich dzieł literackich nieco się zmniejsza, ale mimo to każdego roku ukazuje się kilka pozycji. Natomiast od 1910 r. notuje się ich ogromny wzrost. Opowiadania, powieści, dramaty wykorzystujące wypreparowane, często anegdotyczne i mitologizujące sytuacje z życia Fryderyka II zalewają dosłownie rynek. Tendencje są nad wyraz widoczne: tradycja fryderycjańska mobilizowana jest do określonych zadań państwa niemieckiego z lat 1914-18 i nieco później jeszcze raz do tych z lat 1930-45. Niechlubny udział w tym procesie bierze T. Mann. W swoim cytowanym już esej z 1914 r. niejako daje początek temu kierunkowi w XX wieku. W wyraźny sposób identyfikuje „charakter” narodu niemieckiego, niemieckość z fryderycjańską pruskością. Owa identyfikacja została natychmiast zaakceptowana w literaturze, kulturze, propagandzie i popularyzacji historii nie tylko przez liberalne elementy mieszczaństwa i burżuazji, ale przede wszystkim przez czynniki nacjonalizujące, a później nacjonalistyczne. Często się zresztą zapomina o tym, że T. Mann dał właśnie jakby początek tej fali kontynuowania tradycji fryderycjańskiej w XX wieku, nie wycofując się z tego poglądu także i po zakończeniu pierwszej wojny światowej⁸⁹. Bezpośrednio po pierwszej wojnie świa-

⁸⁸ G. Freytag: *Bilder aus deutscher Vergangenheit*. 1856-67. Szkice te były bardzo popularne i wielokrotnie wznawiane, np. w 1895 r. ukazuje się 20 wydanie.

⁸⁹ W tym względzie pouczająca jest lektura nie przetłumaczonego na język polski obszernego esaju *Betrachtungen eines Unpolitischen*, którego ostateczna redakcja pochodzi z 1918 r., a nowa wersja z początku lat dwudziestych. Istotne jest także porównanie z powieścią *Doktor Faustus*.

towej jest jakby około czteroletnia (1918-1921) „cisza”, podczas której ukazują się jedynie pojedyncze opowiadania, sporadycznie większe utwory. Po tym okresie „fryderycjańska machina literacka” rusza ponownie. Sądzę, że nie ma sensu przytaczanie wielu tytułów⁹⁰, w przypisie wskazuję na najważniejsze. Warto wszakże zwrócić uwagę na fakt, że postać Fryderyka II w dramacie E. Geyera *Fritzische Rebellion* (1931) jest w pewnym sensie antycypacją A. Hitlera w literaturze. Faszysta zresztą wcześniej wykorzystują mit fryderycjański do swoich celów. Oficjalnie dokonano tego 31 marca 1933 r., w rocznicę pierwszego posiedzenia parlamentu II Rzeszy w 1871 r. Wówczas to Hitler nad grobem Fryderyka II w kościele garnizonowym w Poczdamie proklamował uroczyste otwarcie *Reichstagu* — parlamentu III Rzeszy. W ten sposób usiłowano mitologizować ciągłość tradycji nie tylko fryderycjańskiej, ale także całego dziedzictwa I Rzeszy od Karola Wielkiego począwszy.

Na przykładzie jednego tytułu chcę pokazać zmianę, jaka zachodzi w literaturze. Walter von Molo (1880-1958), żyjący od 1933 r. w tzw. „wewnętrznej emigracji”, był wcześniej — choć w liberalny sposób — związany z tradycją fryderycjańską. Od 1914 do 1922 roku pisze trytomową powieść *Fridericus-Trilogie*. Początkowo jest ona zresztą przez cenzurę zakazana jako „obraza domu Hohenzollernów i dyskredytowanie wysiłku zbrojnego”. Dzięki interwencji następcy tronu ukazuje się trylogia od 1915 roku w odcinkach w „Berliner Tageblatt”, a w 1922 r. ukazuje się pod zmienionym tytułem *Ein Volk wacht auf* (*Przebudzenie narodu*). Ten zmieniony tytuł ukazuje właśnie zmianę tendencji: wyraźne stają się (niekiedy mimo pierwotnych zamierzeń autorów, m. in. także mimo oporów W. v. Molo) tendencje nacjonalistyczne i mitologiczne. Znajdują one także wyraz w tytułach⁹¹, w świadomym realizowa-

⁹⁰ Z powieści wymienić warto: E. Ludwig, *Friedrich von Preußen*, 1914; W. v. Molo, *Fridericus-Trilogie*, 1914-22, 1922 pod nowym tytułem *Ein Volk wacht auf*; P. Burg, *Der republikanische König*, 1926; tenże, *Fridericus*, 1932; W. Beumelburg, *Der König und die Kaiserin*, 1936; tenże, *Seines Staates erster Diener*, 1932; W. Müller-Eberhard, *Ein König: Fridericus Rex*, 1939; H. Heyck, *Der große König*, 1940. Z ciekawszych sztuk wspominam: P. Ernst, *Preußengeist*, 1915; A. Friedmann, *Fridericus Rex*, 1921; E. W. Moeller, *Volk und König*, 1935; W. Müller-Eberhardt, *Fridericus immortalis. Der wahre Geist von Potsdam*, 1935; F. Freksa, *Im Dienste des großen Königs*, 1942. Na marginesie wspomnijmy, że również pisarze angielscy i francuscy posłużyli się Fryderykiem II jako postacią i tematem literackim. Wśród nich jest kilka bardzo interesujących dzieł literackich.

⁹¹ Mitologizacja uwidacznia się m. in. w określeniu postaci literackiej króla jako „Fridericus”. W powieściach wspomnianego W. v. Molo i P. Burga, W. Müller-Eberhardt, *Ein König: Fridericus Rex* (1939), a w dramatach wspomnianego A. Friedemanna i W. Müllera-Eberhardta. Owa narodowosocjalistyczna mitologizacja zaznacza się także w słownictwie i frazach tego typu, jakie stosuje W. v. Molo,

niu i projektowaniu postaci już nie tylko Fryderyka, ale zmitologizowanej postaci Fridericusa, „mającej z diabłem, demonem i świętym”⁹² więcej wspólnych cech, niż z rzeczywistą postacią historyczną.

W tym okresie przebojem do grupy środków masowego przekazu wchodzi film i radio. Nie sposób choćby wymienić niezmiernie liczne audycje radiowe i kilkadziesiąt filmów o tematyce fryderycjańskiej. Powieść W. v. Molo została w tym okresie trzykrotnie sfilmowana. Tendencja tych, jak i wszystkich innych filmów jest bardzo czytelna i wyraźna: jest to bardzo funkcjonalny stereotyp mitologicznej postaci, która miała pobudzić do narodowo-socjalistycznego i faszystowskiego myślenia i działania. Sam W. v. Molo wystąpił później ze zdecydowanym sprzeciwem wobec takiego wykorzystywania materiałów literackich i krytyką tych filmów, w których Fryderyk II

„... zamieniono w postać hurra-patriotyczną, w bohatera filmowego z tendencją..., postać operetkową, w adorowanego bożka, zamiast poszukiwać postaci właściwego Fryderyka we własnym wnętrzu”⁹³.

Jednak dokładna analiza tekstów fryderycjańskich W. v. Molo, jak i innych autorów wykazuje, że krytyka ta — niezmiernie rzadka, tym radsza, im bliżej 1933 r. — była szermierką słowną. Nie sposób dokonać rozsądnego i rzetelnego rozgraniczenia pomiędzy sensowną a bezsensowną — jak to zamierzał uczynić W. v. Molo⁹⁴ — literaturą fryderycjańską tych lat. Mimo iż istniały subtelne różnice pomiędzy autorami tej literatury, to jednak globalnie możemy powiedzieć i uznać, że literatura fryderycjańska ostatnich lat Republiki Weimarskiej i III Rzeszy służyła celom faszystowskiej propagandy społecznej i odpowiedniej stratyfikacji świadomości.

Państwo pruskie zostało uchwałą Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec 25 lutego 1947 r. rozwiązane. Jednak ani literatura piękna, ani procesy społeczne, wywołane tym zjawiskiem politycznym, się nie zakończyły. Dietrich Stobbe, inicjator wytwawy Prusy — *próba bilansu*, w katalogu do wystawy stwierdza, że Prusy nie są martwe⁹⁵. Za przykład mogą służyć choćby sztuki „z tezą” P. Hacksa⁹⁶, powieść K. Zuchardta⁹⁷

a także w sformułowaniach typu „*Preußengeist*”, konserwatywnej rewolucji (T. Mann, E. Geyer), *Volk und König* E. v. Moellera z 1935 r., itp.

⁹² H. Karrer, *op. cit.*, ss. 113-14.

⁹³ W. v. Molo, *Zwischen Tag und Traum*. Berlin, Bielefeld, München 1950, s. 286.

⁹⁴ Tamże, ss. 87 i n.

⁹⁵ D. Stobbe, *Zur Aktualität Preußens*. (W:) *Preußen — Versuch einer Bilanz*. Hamburg 1981, s. 19.

⁹⁶ P. Hacks, *Der Müller von Sanssouci*. 1958. P. Hacks, *Die Schlacht bei Lobositz*. [W:] *tenże, Fünf Stücke*. Frankfurt 1965.

⁹⁷ K. Zuchardt, *Der Spießrutenlauf*. Halle 1964.

(oba są pisarzami z NRD), czy też autorów zachodnioniemieckich M. Ravensburga⁹⁸ lub F. v. Unruha⁹⁹, a także dzieła przynależne do innych form literackich. Mimo iż nie można powiedzieć, by „Prusy już na początku XX wieku zostały wchłonięte przez literaturę niemiecką”¹⁰⁰ (zbyt wiele bezpośrednich i pośrednich faktów literackich przemawia przeciwko tej tezie), ani by „Niemcy uzyskały wielkość poprzez Prusy”¹⁰¹ (nazbyt uproszczony byłby wówczas obraz identyfikacji obu organizmów, racji i procesów społeczno-kulturowych), to jednak cień fenomenu, który określam „pruskością”, i cień największej postaci i główny współtwórca zjawiska Fryderyk II jest z konsekwencją przywracany współczesnej historii: zarówno przez działalność społeczno-kulturową, publicystykę, badania historyczne, jak i dzieła literackie. Przypominanie i zmierzanie do przywracania ideologii pruskiej nośnego charakteru w strukturach państwowych i społecznych odbywa się ze zdwojoną energią w historycznie ważnych i przełomowych dla niemieckiego obszaru językowego okresach. Wystarczy przypomnieć okresy 1810 - 15, około 1850, 1870 - 71, 1914 - 18, niemalże cały okres Republiki Weimarskiej, a także w okresie 1933 - 1945. Procesy te rozpoczynały się już w latach bezpośrednio poprzedzających główny okres. Jedynie po dwóch wojnach światowych były krótkie okresy dla literatury fryderycjańskiej martwe: po pierwszej wojnie krótszy, po drugiej nieco dłuższy. Natomiast po zwycięskich walkach 1870 r. plany repertuarowe teatrów niemieckich wyglądały tak, jakby „zwycięskie armie przeniosły swoje operacje wojaskowe na deski scen”¹⁰². A w tym repertuarze operacje Fryderyka były także bardzo widoczne. Dają się zatem zaobserwować pewne prawidłowości społeczno-kulturowe. Skonstatujmy, że również w obecnych czasach możemy zanotować wzrost wydarzeń kulturalnych, artystycznych i literackich związanych z tym zjawiskiem. Ponowne postawienie pomnika Fryderyka II na Unter den Linden jest najbardziej jaskrawym przykładem tego procesu.

Niezależnie od zasad kwalifikacji, analiz i wartościowania wśród kilkuset (a może kilku tysięcy) dzieł literackich, w jakich Fryderyk II występuje jako postać, jest bardzo niewiele, które zmierzają do ukazania całej postaci (charakteru, reakcji i zachowań) jako koherentnego zespołu

⁹⁸ M. Ravensburg, *Die Barberina und Friedrich der Große*. 1954.

⁹⁹ F. Unruh, *Duell an der Havel*. 1954; tenże, *Louis Ferdinand. Prinz von Preußen*. 1921.

¹⁰⁰ I. Drewitz, *Die Identitätsfindung der Bürger — oder: Ein Prozeß aus immer neuen Anfängen*. (W:) *Preußen. Dein Spree-Athen*. Hamburg 1981, s. 36.

¹⁰¹ F. Bonn, *Der junge Fritz* (1893), cyt. za: L. Schirmer, *Friedrich der Große als Theaterbild*. (W:) *Preußen. Dein Spree-Athen*. Hamburg 1981, s. 235.

¹⁰² L. Schirmer, op. cit., s. 229.

osobowościowego, których autorzy stosowaliby choćby kryterium idealizacji w takiej formie, o jakiej mówił F. Schiller. Niemal wszystkie te dzieła ukazują Fryderyka II w sytuacji literackiej o ograniczonej strukturze przestrzennej, w mocno zredukowanych wymiarach czasowych, a bardzo często także mitologizują jego postać i czyny, ukazują monarchę nie tylko jedynie w pozytywnych momentach historycznych, w pozytywnych działaniach, ale jednocześnie uogólniają w nieuprawniony sposób jedynie te fragmentaryczne zdarzenia i anegdotyczne obrazy do całościowej wizji postaci. Do nielicznych wyjątków zaliczyć trzeba m. in. A. Nowaczyńskiego *Wielki Fryderyk* z 1910 r. (wznowiony niedawno ze wstępem A. Hutnikiewicza), pozbawionego tendencji gloryfikacyjnych, anegdotycznych ujęć i podejmującego próbę obiektywizującej oceny tej postaci. Ale z tych powodów E. Heinzel¹⁰³ stwierdza, iż dramat jest „satyrą na prusactwo”. Do tych wyjątków zaliczyć trzeba także niedokończony dialog powieściowy H. Manna¹⁰⁴. Dialogizowana powieść miała — zgodnie z ogólnym charakterem twórczości tego pisarza — ukazać konsekwencje, jakie dla Niemiec, Europy i świata mogła była dać prawidłowa analiza i przedstawienie w literackiej idealizacji działalności Fryderyka II¹⁰⁵. W nim H. Mann upatruje korzenie późniejszego zła, którego pierwszym motorem jest człowiek „brutalny, żądny zemsty i fałszerszy”¹⁰⁶. „Fryderyk jako król był bardziej surowy niż jego ojciec, który wszystkich Prusaków przemienił w żołnierzy, którego państwo było okopanym obozem warownym, który kierował się jedynie celem: zdobyć dalsze terytoria”¹⁰⁷. Wszystkie główne tendencje dialogizowanej powieści znajdują się już w jego wcześniejszej twórczości, a przede wszystkim w powieści *Im Schlarffenland* (*W krainie pieczonych gołąbków*, 1900). Jego esej *Der König von Preußen* (*Król w Prusach*), opublikowany w 1949 r., stanowi jakby zamknięcie okresu, którego rozpoczęcie w symptomatyczny sposób sygnowane jest esejem jego brata Tomasza Manna. Jakże jednak różne motywy kierują pisarzami.

Znamienny jest fakt, że po tzw. *Hitlerwelle* w RFN nastąpiła *Preußenwelle*, której akcentem była zachodniobерlińska wystawa *Prusy — próby bilansu*¹⁰⁸. I nie dziwi Polaków fakt, że pewnego rodzaju *Preußen-*

¹⁰³ E. Heinzel, *op. cit.*, s. 216.

¹⁰⁴ H. Mann: *Die traurige Geschichte von Friedrich dem Großen*, *op. cit.*

¹⁰⁵ Działalność i czyny Fryderyka II przedstawiono już na trzech wielkich wystawach: na jednej z wystaw światowych w Paryżu (w XIX w.), w 1912 r. z okazji dwustulecia urodzin, por.: *Friedrich der Große in der Kunst 1712-1912*, oraz w ramach wystawy bilansującej Prusy w Berlinie Zachodnim w 1981 r.

¹⁰⁶ H. Mann, *op. cit.*, s. 138 i n.

¹⁰⁷ Tamże, s. 129.

¹⁰⁸ Pouczająca jest lektura pięciotomowego katalogu noszącego ten sam tytuł co wystawa: *Preußen — Versuch einer Bilanz*. Hamburg 1981. Dla naszych celów

welle odnotowujemy także w NRD: powrót pomnika Fryderyka II na Unter den Linden, książka I. Mittenzwei, poprzedzona zresztą wieloletnimi badaniami naukowymi (w zakresie nauki o literaturze również). Jak dotąd wystawy tego typu w przeszłości były przyczyną wzmożonego zainteresowania się literatów i publicystów tym tematem. Ale sama wystawa berlińska jest dowodem, że w procesie identyfikacji narodowej problem pruskości i postać Fryderyka II ciągle są problemem przyciągającym uwagę artystów, publicystów i pracowników nauki. Stwierdzenie H. H. Hofmanna¹⁰⁹, by *Preußentum* (pruskość) przekształcić w zasadę moralną a fryderycjańskie przekonania, postawy i usposobienia uczynić „zasadą polityczną i duchową” (umysłowo-intelektualną — J.P.) w Niemczech oznacza niebezpieczne uaktualnienie określonych czynów i myśli Fryderyka II. To niebezpieczeństwo w całej rozciągłości odnosi się także do literatury i sztuki, do całej działalności społeczno-kulturowej. Obraz Prusaka Fryderyka II w literaturze, w piśmiennictwie historycznym i publicystycznym, gdy spojrzymy na to zjawisko z polskiego i słowiańskiego punktu widzenia, nie może być (jak tego pragnie wspomniany autor¹¹⁰) miernikiem niemieckiej świadomości narodowej.

istotne są szkice zamieszczone przede wszystkim w dwóch ostatnich tomach: *Preußen. Dein Spree-Athen* (tamże), poświęconego zjawiskom kulturowym, oraz *Preußen im Film* (tamże) z esejami dotyczącymi filmu.

¹⁰⁹ H. H. Hofmann, op. cit., s. 796.

¹¹⁰ Tamże, s. 797.